

GET YOUR

S

H I F T

TOGETHER

RUBY DIXON



GET YOUR SHIFT TOGETHER

RUBY DIXON

Szukałem partnera we wszystkich niewłaściwych miejscach. Kiedy prawy pojawia się w Pine Falls z mężczyzną na holu, prawie za nią tęsknię. Caroline Abbott jest ukochaną dziewczyny z miasta, która robi ostatnią próbę utrzymania jej (martwego) związku. Kiedy jej idiotka ex startuje i zostawia ją samą w lesie, jestem bardziej niż szczęśliwy, mogąc wejść do jego opuszczonych butów.

Chociaż mogę sprawić, że będzie krzyczeć z przyjemnością, martwię się, że te krzyki zmienią się w strach, gdy zda sobie sprawę, że moja ukryta połowa to niedźwiedź.

Nie mogę dłużej ukrywać sekretu, ale mówienie jej może ją odstraszyć na dobre.

1

LEO

"Koleś, podejdź tutaj i rozwiąż debatę między moją dziewczyną a mną." Kudłaty, blond włosy mnie, jakbym był jego pieprzonym sługą. Ciągnę moje stopy, ponieważ ostatnią rzeczą, którą chcę zrobić, jest wejście w środek tego, co on i jego dziewczyna robią. Był dupkiem od chwili, gdy weszli do sklepu handlowego.

Zwykle w taki piękny, jesienny dzień, wędrowałem po Lesie Narodowym Superiora lub łowiłem na wodach granicznych, ale zamiast tego zajmuję sklep z produktami mojego przyjaciela Cole'a Braxtona, a on jedzie na wycieczkę z nowym dziewczyną. Mam poważne wątpliwości, że robią jack-all, ale kurwa jak króliczki. Oboje robią sobie krowie oczy przez trzy lata, a oni niedawno zareagowali na ich nie tak sekretne pożądlności.

Założę się, że oni wrócą, a ona będzie gęsta z jego młodymi. W rzeczywistości włożyłem na to pieniądze w Lodge. Wszystkie niedźwiedzie zmiennokształtne spotkały się w zeszły weekend, napiły się miodu ale, zjadły kilka pieprzonych niesamowitych ciasteczek wypiekanych przez szefa łązy, a potem odłożyły, kiedy myśleliśmy, że Cole i Adelaide będą wyrwać młode.

Eli, nasz de facto przywódca, był pewien, że nasienie zostało zasiane na pierwszej nocy pary, ale lubię myśleć, że Adelaide walczyło z tym do tego weekendu.

"Co to za dylemat?" Błysnę z uśmiechem na miłość pani surfer. Jest świetną, pełną zakrętów, ładnie brązowych włosów i łagodnych oczu. Wszystko, co lubię w kobietach, a potem w niektórych. Ale ona jest zabrana, a ja nie kłusuję. Nadal mogę wyglądać. Puszczam jej mrugnięcie, a jej oczy trzepoczą w dół, zbyt nieśmiało, by flirtować z powrotem. To dobrze, bo jest z mężczyzną, mówię sobie, nawet gdy odczuwam nutkę rozczarowania.

"Łowimy dziś i jutro, a ja zamierzam złowić najsilniejsi ryby w oceanie."

"To są jeziora", mówi cicho.

"Co powiedziałeś, Caro?" Wygląda, jakby poczuł coś śmierdzącego.

Jej oczy pozostają w dół, a usta pozostają zaciśnięte. Cokolwiek powiedziała wcześniej, nie było przeznaczone dla jego uszu.

"Wody graniczne to słodkowodne jeziora i strumienie", odpowiadam za nią. "Tutaj nie ma oceanów."

"Cokolwiek. Pomidor, pomidor. Dobrze? Woda to woda. "

Mała brunetka wzdycha, gdy koleś się źle obraził.

"Myślę, że to" pomidorowy tomahto ", ale nie znajdziesz tu ryb, które znajdziesz w oceanie, więc w rzeczywistości jest zupełnie inaczej."

Facet groźnie patrzy. "Popatrz. Chcę tylko wyposażyć. Nie potrzebuję głupiej lekcji geografii. "

"Tak ok. Czego potrzebujesz?"

"Wszystko." Dziewczyna w końcu mówi wystarczająco głośno, żebyśmy wszyscy mogli usłyszeć. "Nie mamy nic. Tylko namiot i kilka śpiworów. "

"Łowisz wcześniej?" Pytam.

Kręci głową. "Nie. Nigdy."

"Dużo zrobiłem", chwali się jej mężczyzna. "Ale Caroline tutaj nie ma. Mówiłem jej, że potrzebujemy żywej przynęty. Macie tu coś takiego?"

"Masz szczęście". Przekazuję jej uwagi. Nie mam ochoty pomagać temu cielesnemu robić nic, nawet nie robić gówna w lesie. "Upadek to najlepszy czas na złowienie szczupaków, a oni są prawdopodobnie najbardziej agresywnymi rybami, jakie tu mamy." Nie ma nic lepszego niż stanie w strumieniu i łapanie tych frajerów za pomocą łapek, a potem jedzenie smacznych frajerów tam i tam. Chociaż, przyznaję, że rozwinęłam smak dla szczupaka i walleya wędzonego cedrem. Nie wszystkie gotowane ryby są złe. "Możesz użyć spinnerów zamiast pijawek, grubów lub nightcrawlerów, ale jeśli chcesz używać żywej przynęty, to jest to w supermarkecie. Fred ma dobre rzeczy na miejscu za sklepem spożywczym.

Zbieram dwa drągi, dzbanek, kilka spinnerów i żyłkę, a potem wrzucam kilka kamizelek ratunkowych. "To tutaj zrobi ci dobrze."

"Nie potrzebujemy tych kamizelek ratunkowych. Po prostu będziemy w kanu. "Koleś patrzy z pogardą na urządzenia do flotacji.

"Bill, myślę, że czułbym się bezpieczniej z kamizelką ratunkową" Caro protestuje, kiedy koleś zaczyna wyciągać kamizelki ratunkowe ze stosu i odkłada je na ścianę.

Umieszczam dużą dłoń na żółtym urządzeniu zabezpieczającym. "Reguła w tym sklepie polega na tym, że nie można wypożyczyć sprzętu wędkarskiego bez kamizelek ratunkowych".

"To cholerne bzdury", uśmiecha się Bill. "To jest sposób, abyś podniósł rachunek. Nie potrzebuję żadnych pierdolonych kamizelek ratunkowych. "

"Bill." Caro szarpie go za ramię. "Po prostu załóżmy kurtki. Nie musisz go nosić. "

"Goddammit, Caro! To zasada rzeczy. Nie wezmę mnie na przejażdżkę tym wozem. Wdrapuje się.

Caro krzywi się, gdy frontowe drzwi się zamykają. "Bardzo mi przykro z tego powodu." Wyciąga portfel. "Jaka jest suma?"

"Na pewno tego chcesz?" Przechyliłam głowę w kierunku drzwi. Mam nadzieję, że rozumie, że mówię o czymś więcej niż kamizelki ratunkowe. "Jest spa po drugiej stronie ulicy."

Ona obdarza mnie smutnym uśmiechem. "Jestem prawie pewien, że tego nie robię, ale nie sądzę, że teraz byłoby zwolnienie za kaucją. To ja przekonałam go, żeby tu przyszedł. Mamy problemy od dłuższego czasu, ale mam przyjaciela, którego małżeństwo miało kłopoty, a ona przyszła tutaj i powiedziała, że czas z dała od miasta uświadomił im, jak bardzo się kochają. Więc zarezerwowałam tę wycieczkę, myśląc, że znów się połączymy, ale wszystko, co robię, to pokazać, że trzymałem się czegoś, co było zepsute o wiele za długo. "Wzdycha. "Nie wiem, dlaczego ci to mówię. Przypuszczam, że nie chcę, żebyś źle o mnie myślał, kiedy wybieram się z nim na wakacje. Caro przerzuca kciukiem przez ramię.

Nie czuję się tak źle z powodu mrugnięcia do niej teraz. "Jedną dobrą rzeczą w lesie północnym jest to, że oczyszcza głowę. Wracaj po tym, jak go rzucisz, a pokażę ci dobre miejsca do wędkowania.

Caro przyciska swoje bardzo pocałunki. "Chciałbym, aby."

"Potrzebujesz innego namiotu?" Wskazuję na zwinięte worki z nylonu za ladą. Pomysł, by spała nawet jedną noc w tej samej zamkniętej przestrzeni, kiedy Bill podnosi wszystkie włosy z mojej szyi. Ja nie podoba mi się ten pomysł.

Spogląda przez przednie okna, gdzie Bill rozmawia przez telefon z wielką animacją. "Tak, to brzmi jak świetny pomysł."

"Jeśli czegoś potrzebujesz, Holler. W lesie jest wielu ludzi, którzy ci pomogą. - Naprawdę? Myślałem, że kempingi są dość odosobnione. "

"Nie, nie. Zawsze są wędkarze, wędkarze, takie rzeczy. "Usiadłem na drążkach i namiocie i gestem wskazałem, żeby wzięła sprzęt i inny sprzęt. "Będziesz bezpieczny bez względu na wszystko."

Kiwa głową. "Doceniam to."

Będę w pobliżu, jeśli będziesz mnie potrzebować, chciałbym to powiedzieć, ale ona nie musi o tym wiedzieć.

Caro i jej dupkowy chłopak, Bill, odjeżdżajcie, a ja pomagam w dopasowaniu kilku innych obozowiczów, zanim zamknęli drzwi na około ósmej. Mój żołądek warczy, mówiąc mi, że nie odżywiałem się w co najmniej trzy godziny. Mac i ser, który nukedowałem w kuchence mikrofalowej na popołudniową przekąskę, nie wystarczały, by zaspokoić ptaka. Chcę wypełnić brzuch, zanim wyjdę do lasu i poszukaj Caro.

Tawerna serwuje przyzwoite tłuczone ziemniaki, sos i pieczoną wołowinę, a jeśli dobrze zapytam, założę się, że będzie też dla mnie kawałek placka z jeżynami. Nie ma zbyt wielu ludzi, kiedy otwieram ciężkie drewniane drzwi do restauracji / baru. Widzę szeryfa Ganta siedzącego samotnie w kabinie i kilku innych mieszkańców. Wymieniamy kijenia i zamawiam specjalne.

Kiedy czekam, drzwi otwierają się i idzie Bill, dupek. Odwracam się całkowicie na siedzeniu i patrzę, jak tupie do baru.

"Wódka. Najwyższa półka. - Uderza ręką w blat baru, jakby czekał dziesięć godzin na podanie.

Wszyscy w lokalu kręcą się, żeby obejrzeć pokaz, ponieważ chociaż Sandy wygląda jak delikatna dziewczyna, jest ciężka, kiedy przychodzi. Zje go i wypluje.

"To potrwa minutę."

"Czy to jest bar? Potrzebuję pieprzonego drinka. Jeśli jesteś zbyt leniwy, by mi służyć, to dlaczego nie masz tu właściciela, więc mogę z nim porozmawiać?"

Jest wspólny cios, gdy wszyscy ssiemy oddech. Nikt nie rozmawia z Sandy w ten sposób, nie tylko dlatego, że jest zmiennokształtnym miotającym borsuka i nie bierze gówna, ale dlatego, że jej partner jest najbrzydszym, najbardziej lubianym orężem grizzly. A fakt, że przez cały dzień lubi chować się w kuchni, nie oznacza, że nie wie dokładnie wszystkiego, co dzieje się na jego miejscu.

Przesuwam rozbawiony wzrok w stronę Szeryfa Ganta, który odchyła się na krześle i podnosi nogi, aby mógł się zrelaksować podczas oglądania tego programu.

Z jedną ręką na biodrze, a drugą skierowaną w stronę drzwi, Sandy mówi: "Jeśli myślisz przez chwilę, pozwolę ci wypić mój trunek po tym, jak ustąpisz mi w ten sposób, masz inny myśli, że nadchodzi. A teraz wyjdź. "

"Nigdzie się nie wybieram, mała dziewczynko. Jestem tutaj, żeby pić, więc mi służ. "Odwraca się plecami do Sandy i dostrzega mnie. "Przekłeta kobieta".

"Wygląda na to, że masz zły dzień", pytam, zastanawiając się, jakie inne głupie rzeczy może zrobić ten facet. Jestem całkiem szczęśliwy, ponieważ domyślałem się, że jego zły nastrój oznacza, że Caro rzucił mu tyłek.

"Kobiety. Wszystko, na co mają ochotę, jest kurwa, i nawet wtedy, jeśli muszą otworzyć usta, są ładne bardzo wszystko zrujnować. Suka, z którą przyszedłem, zdecydowała, że nie chce łowić, bo nie nosiłabym cholernego ratownika. Cóż, pokazałem jej. Zostawiłem jej tyłek na kempingu z ochroną życia. Zobacz, jak bardzo ją kocha po nocy spędzonej w lesie, z tą tylko tanią pianką. - Chrząka i uderza obok niego stołek barowy.

Stoję na nogach i w połowie drogi do baru, zanim to wiem. Szeryf Gant odsuwa mnie na bok, zanim zdołam objąć dwie ręce wokół chudej szyi Billa.

"Mam to", mówi Gant. "Idź po dziewczynę."

Nie kłamałem, kiedy mówiłem, że w lesie jest gówniana tonia ludzi, ale nie są one całkowicie bezpieczne dla smacznego kąska, jak na przykład Caro, szczególnie jeśli jest sama. Wychodzę z tawerny i przeniosłem się na moją niedźwiedzicę, zanim drzwi uderzą mnie w tyłek.

Za mną słyszę skrzypnięcie Billa, oznajmiając, że szeryf Gant nie może go aresztować za nic. To nasze miasto. Szeryf Gant nie może go aresztować za bycie dupkiem, ale porzucenie kogoś w lesie? Na pewno jest to zbrodnia.

2

CAROLINE

Następnym razem, gdy pomyślę o wybaczeniu komuś, posłucham mego żołądka.

Kiedy Bill powiedział, że się zmienił, moje jelito powiedziało: "Nie, nie zrobił tego".

Kiedy Bill powiedział, że wciąż mnie kocha i chciał dać nam kolejny strzał, moje jelito powiedziało: "Zły pomysł. Biegnij po wzgórzach. "

Kiedy Bill powiedział, że przestał imprezować i trzymał się prawdziwej pracy, moje jelito powiedziało: "Tak, prawda".

Głupie, zawsze dobre.

Wzdycham do siebie, kiedy rozwijam opakowanie jednego z nowych namiotów. Na flokach duża plandeka, jakiś szeleszczący materiał, wyglądająca na netty, która przechodzi przez górę, kilka biegunów i książeczka z instrukcjami. Podnoszę go i patrzę na zdjęcia, ale mój umysł wraca do Billa.

Jestem takim manekinem. Wiem, że Bill nie jest dobry. W moim sercu wiem, że osoba, której Bill nie zmieni, nigdy się nie zmieni. Bill jest fiolarem i chociaż na początku było fajnie na randkę z facetem, który był taki alfa i macho, szybko się postarzał. Sądzę, że właśnie dlatego siedliśmy w ciągu

ostatnich trzech lat siedem razy. Właściwie to myślę, że odeszliśmy bardziej niż byliśmy. I za każdym razem, kiedy przeprasza, biorę go z powrotem jak idiota. Mówi, że się zmienił, jestem optymistą i mam nadzieję na najlepsze, więc daję mu kolejną szansę.

Właściwie to nie jest prawda. Nie jestem optymistą, bo jestem samotny. Nie mam wielu ludzi w moim życiu. Dorastałem jako wychowanek, błąkałem się między wieloma domami. Poszedłem do college'u za grosze i poznałem mojego najlepszego przyjaciela ... który poślubił faceta i przeprowadził się w połowie kraju. A potem poznałem Billa.

Chyba dlatego się z nim czepiam. Nie mam wielu przyjaciół. Bill przeprowadził się do Indiany, by wykonać swoją pracę, a ja poszedłem za nim, a potem natychmiast się zerwaliśmy. Nie chciałem stracić pieniędzy na dzierżawie, więc zostałem. Nie znam nikogo w Indianie, a ja pracuję w domu, robiąc medyczne transkrypcje. Nie mam żadnych zwierząt, ponieważ Bill jest uczulony, a mieszkanie na to nie pozwala. Nie mam nikogo, kto by mnie szukał.

To jest do bani, i jest samotne. Czasem tak desperacko staram się rozmawiać z ludźmi, że idę do sklepu spożywczego i rozmawiam z seniorami w przejściu dla produktów. Chyba dlatego zgodziłem się, gdy Bill kilka dni temu skontaktował się ze mną na Facebooku i powiedział, że za mną tęsknił i chciał spróbować jeszcze raz. Zasugerowałem małe miasteczko wypoczynkowe Pine Falls w stanie Minnesota, dzięki sugestii mojego kolegium BFF. Zdjęcia były przepięknymi jeziorami wypełnionymi rybami; grube, zielone lasy pełne jeleni; i biegnące strumienie z tłustymi niedźwiedziami wędrującymi przez nie. Wyglądało to na zabawne wakacje, więc zasugerowałem to Billowi. Zgodził się i zrobiliśmy plany.

Oczywiście te plany poszły w niepamięć w chwili, gdy zjednoczyliśmy się na lotnisku.

Pocałował mnie na powitanie, jego usta były niechlujne, a jego oddech śmierdział whisky pomimo wczesnej godziny. W mojej głowie odezwały się dzwonki alarmowe, ale je zignorowałem. Chciałem te wakacje. Nie, potrzebowałem tego. To było tak dawno, odkąd zrobiłem coś zabawnego i pełnego przygód. Więc zmiażdżyłem moje obawy i wynajęliśmy samochód.

Karta Billa została odrzucona, gdy próbował wynająć samochód. "Te wakacje razem zużyły moje oszczędności" - przyznał mi.

Od razu poczułem się winny. "Dlaczego nic nie powiedziałeś?"

- Ponieważ człowiek ma duma, Caro - warknął, idąc natychmiast ze skruchy na gniew. - I skomlałeś o tej cholernej podróży tak bardzo, że czułem się, jakbym cię stracił, gdybym odmówił. Spojrzał na mnie gniewnie, a potem wyszedł z biura najmu.

Łagodnie zapłaciłem za wynajęty samochód, ponieważ czułem się trochę jak palant. I *zepchnąłem* na wypoczynek. Może nie mogłem się doczekać wakacji bardziej niż spędzanie czasu z Billem, a ja zmusiłem go, by poszedł ze mną. Więc zapłaciłem i nic nie powiedziałem. Bill przeprosił pięć minut później i pojechaliśmy do Pine Falls.

Zakochałem się w tym miejscu od razu. To było jak broszury i całkowicie urocze. Drewniane kabiny leżały wśród drzew, na skraju miasta igrały jelenie, a wśród zieleni znajdowały się dzikie kwiaty. To było takie urocze. Kochałem wszystko.

Bill, oczywiście, nienawidził wszystkiego. W mieście nie było Starbucksa. Gaz był drogi. Lokalne sklepy próbowały nas zrywać.

Myślę o mieszkańcach, gdy studiuję instrukcje dotyczące namiotu.

Cóż, myślę o jednym konkretnym lokalnym - naprawdę gorącym facecie w sklepie z artykułami sportowymi. Ten, który przejechał mnie wzrokiem w górę i w dół, a potem uśmiechnął się do mnie, obiecując wszelkiego rodzaju brudne rzeczy. Zarumieniłam się i odwróciłam wzrok, ale ten przelotny błysk przypominał mi mózg.

Bill też to zauważył. Po tym, jak zapłaciłem za sprzęt do biwakowania, szykował się do tego na całej drodze, oskarżając mnie o flirtowanie tuż przed nim i brak szacunku dla niego. Patrzyłem, jak wypływa z małej flaszka, kiedy myślał, że nie patrzę, i zdałem sobie sprawę, że mam dość.

Więc kiedy znaleźliśmy nasze miejsce na kemping? Wybrałem walkę. Bill wspomniał o łowieniu ryb i nalegałem na kamizelkę ratunkową. Wysadził w powietrze, a pięć minut później zostałem porzucony, by walczyć o siebie na wolności.

Wdycham głęboki oddech leśnego powietrza. Zamiast wpadać w panikę, czułem się zrelaksowany. Szczęśliwy. Przybycie tutaj z Billem było błędem. Nie zdawałem sobie sprawy z tego, jak bardzo się stresowałem, dopóki mnie nie opuścił i poczułem się wolny. Cieszyłem się z namiotów i cieszyłem się, że jestem teraz sam. Zostałbym tutaj przez kilka dni, ciesząc się resztą wakacji i staram się nie myśleć o Bili. Byłoby trochę samotne, ale byłem przyzwyczajony do tego rodzaju rzeczy.

Przekazuję instrukcje i studiuje je. Jeśli zostanę tutaj, potrzebuję namiotu i ognia. Oglądałem wiele pokazów survivalowych, więc robienie ognia przy pomocy startera ognia nie może być takie trudne, prawda? Jestem pewien, że mogę to rozgryźć, a gość w sklepie powiedział mi, że wszystko, co mi sprzedał, było materiałem wysokiej jakości.

Gorący rumieniec ogrzewa moje policzki, gdy myślę o człowieku ponownie. Nieczęsto mnie sprawdzają inni faceci. Jestem trochę

zarozumiały, dużo cichy i trochę ciężki. Bill zawsze mówi mi, że muszę stracić na wadze, albo pytam, czy naprawdę muszę zjeść całe to jedzenie.

Coś mi mówi, że ten facet z powrotem w mieście nie powiedziałby mi czegoś takiego. Sposób, w jaki mnie obejrzał, sprawił, że poczułem się tak, jakby docenił to, jak wyglądam. Potrzebuję faceta takiego jak on, ja decyduję. Może gdybym go znowu zobaczył, wzmocnię moją odwagę i wyproszę go.

Och, kogo żartuję? Nigdy w życiu nie zaprosiłem mężczyzny. I pojawiłem się z Billem. Będzie myślał, że jestem idiotą ze strasznym gustem u mężczyzn ... i nie myliłby się co do drugiej części. Rozwijam jeden z namiotów i patrzę na wskazówki. Wygląda dość prosto.

Dwadzieścia minut później mam wszystkie kawałki namiotu rozłożone na trawie, a ja wąż wąż przez wbudowane pętle namiotu kopuły. Udaje mi się sprawić, że coś wyskoczyło i postawiło się w ziemi zanim zdam sobie sprawę z tego, że wszystko jest źle ułożone. Drzwi namiotu są na dole, na początek. Położyłem ręce na biodrach i bębniłem palcami, myśląc.

Tak jak ja, słyszę szelest w krzakach.

Odwracam się, na wpół obawiając się tego, co wyjdzie. Może niedźwiedź? Albo Bill, walczący o walkę?

Kilka chwil później z pędzla wyłania się wysoka, znajoma postać. To absurdalnie gorący facet ze sklepu z artykułami sportowymi. Och, jeez. Moja twarz nagrzewa się automatycznie. To tak, jakby słyszał tutaj moje myśli.

"Puk puk" - mówi, udając, że puka do pobliskiego drzewa. Uśmiecha się do mnie, a Bóg, wygląda dobrze. Obcisła koszula, którą nosi, podkreśla szerokie ramiona i praktycznie widzę każdy mięsień nakreślony pod tą cienką bawełną. Dżinsy, które ma na sobie są obcisłe i wydają się trochę

niezręczne, ale nosi je jak zawodowiec. Myślę, że mężczyzna mógłby ubierać się w płótno i nadal chodzić na sex.

Przygryzam wargę i nie mogę się oprzeć pokusie, by podniecić moją rozgrzaną twarz. Próbuję wymyślić coś fajnego i zalotnego do powiedzenia. *Pamiętasz, kiedy powiedziałeś, że uderzysz w to, Caro, jeśli kiedykolwiek go zobaczysz? Los cię słyszał. Czas na działanie.*

Niestety, pojawia się pytanie: "Co tutaj robisz?"

Jego brwi znikają i przez chwilę wygląda na rozszłoszczonego. "Twój chłopak pojawił się w mieście bez ciebie. Martwiłem się, że cię zostawił.

O. - Zrobił to. Ostrożnie spasowałam instrukcje dotyczące namiotu, żeby dać mojemu ręce coś do zrobienia, i mam nadzieję, że nie zauważy, że wszystko zepsułem. "Ja ... mógłbym z nim walczyć, żeby go odszedł."

Powolny uśmiech rozlewa się po jego twarzy. "Czy teraz?"

Całe moje ciało jest zaczerwienione od gorąca. "Miało to być umowne tournée. Tylko że od razu wydawało się to błędem. Przełknę moje ramiona na piersi i dźgnęłam stopę palcami. O rany, trudno nawiązać kontakt wzrokowy, kiedy jest taki wspaniały i uśmiecha się do mnie. "Doceniam, że przyszedłeś mnie szukać. To było słodkie."

"Nie mogę pozwolić komuś tak pięknemu jak zostać zjedzonym przez niedźwiedzie" - dokucza.

Och, Boże, flirtujesz. Jestem tak okropny w flircie. Powinienem się śmiać, prawda? W porządku. *Śmieję się, Caro! On robi żart! Śmiech!*

Ryczący śmiech umyka mi i jestem przerażony tym dźwiękiem. Kładę dłoń na usta i patrzę na niego.

Odchyła gardło i kciuki gestem w stronę lasu. "Chcesz eskortę z powrotem do miasta?"

"Nie," mówię pogodnie i zakładam kłosa za włosy. Ponownie poprawiam instrukcje. "Rozbieram mój obóz. Chciałem spędzić miły weekend z dala od rzeczy, a teraz o wiele lepiej, gdy Bill odszedł. "

Śmieje się. "Potrzebujesz pomocy w tym? Będziesz potrzebował ognia, a wkrótce się ściemni. Mogę ci dać trochę drewna. Lub ... - gestykuluje na mój smutny namiot - napraw to.

Moje policzki ciepło. "To byłoby piękne, dziękuję. Ile jestem ci winien?"

"Bez opłat. Po prostu bycie przyjaznym. "Podchodzi do mojego namiotu i natychmiast zaczyna wysuwać bieguny z nieprawidłowych dziur, przez które je wepchnąłem. "Jestem Leo".

"Cześć, Leo," oddycham. "Jestem Caro, um, Caroline, naprawdę, ale moi przyjaciele nazywają mnie Caro." "Tak." Spogląda na mnie. "Pamiętam."

Pamiętał moje imię? Dziewczęcy łomot podniecenia zwiija się w moim brzuchu.

3

LEO

Podnoszę kołki i rozprowadzam wykładzinę namiotu na ziemi.

"Och, po to jest ta kartka z tworzywa sztucznego? Myślałem, że może to być dywan. "

"Nie. Podłoże staje się mokre w nocy i rano, więc wkładka pomaga utrzymać ciepło. "

"Instrukcje nie są zbyt pomocne" - zauważa, skubiąc usta. Jej piękne, soczyste, poulewne usta, które chciałbym przycisnąć do siebie na setki różnych sposobów. W późnych godzinach popołudniowych, po biwakowaniu na biwaku, Caroline powinna wyglądać na wyczerpaną. Ale zamiast tego szczęście lśni jej na twarzy, a nawet lekki pot, który wypracowała, stawiając namiot, sprawia, że wygląda wystarczająco dobrze, by jeść. To prawda, źle ustawiła namiot i nie miała pierwszej wskazówki, jak rozpalić ogień, ale liczył się wysiłek.

"Dostajemy to dużo w sklepie," uspokaję ją.

"Po prostu mówisz to, żeby poczuć się lepiej?"

Potrząsam głową. "W rzeczywistości mamy lekcje na plecach dla nowszych wczasowiczów, więc pierwszy raz, kiedy je łączą, nie ma ich tutaj, w pobliżu nikogo." Kiedy jej słoneczna twarz zaczyna się zamykać, mówię

jej: "Zaproponowałabym ci to, ale pomyślałam, że spieszysz się, aby wyruszyć w drogę."

Bawi się stertą kłód i patyków, które, jak się domyślam, są początkiem jej ogniska. "Masz rację. Bill nie chciał czekać."

"Co sprowadza cię do Pine Falls?", Pytam, ponieważ to oczywiście nie jest doświadczenie kempingowe. Wygląda na namiot, ale wygląda na to, że nigdy wcześniej go nie widziała. Daję jej powód do zastanowienia się, jak zapętlić bieguny, nawet jeśli zrobiła to źle. Rozbijam namiot, gdy mówi.

"Moja przyjaciółka Susan powiedziała mi o tym. Jej zdjęcia sprawiały, że całe miejsce wyglądało niesamowicie i, cóż, powiedziała, że uratowało to jej małżeństwo. I pomyślałem ... Pomyślałem, że pomoże to naprawić mój związek z Billem. Nigdy nie mieliśmy dobrego i chyba powinienem był pozwolić mu odejść, ale starzeję się i chcę mieć rodzinę. "Znowu spogląda w dół. "To nie jest zbyt nowoczesne dla mnie, prawda?"

"Nic złego w potrzebie rodziny. Chciałbym. "Wystarczy kilka szybkich ruchów, aby namiot został z powrotem połączony. Ustawiłem go na brezentie i zacząłem go stawiać.

"Czy to prawda? Bill powiedział, że ...

"A może po prostu zapomnimy o Billu?" Przerwałem. Chcę przejść od Billa. Jeśli nadal będzie na nim wisiała, to będzie do dupy.

"Dobry pomysł. Więc prowadzisz wypożyczalnię? Ten, w którym mam wszystkie rzeczy? "Bez pytania idzie w przeciwległy kąt i zaciska mocno róg namiotu, podczas gdy ja walę w paliku.

"Nie, po prostu oglądam to dla mojego przyjaciela. On jest z dziewczyną, która prawdopodobnie robi dzieci. Więc jakiej rodziny chcesz? Duży, mały?"

"Och, chcę dużego. Chcę mieć cztery lub pięć dzieci. Chcę dużego domu pełnego hałasu, bałaganu, uścisków i pocałunków. "

I chciała tego wszystkiego z Billem? Odszedł tak samolubnie, że byłbym zaskoczony, gdyby udało mu się utrzymać przy życiu złotą rybkę. Wbijam ostatni kołek i wyciągam zapalniczkę. Czas rozpalić ogień.

"Co z Tobą? Jakiej rodziny chcesz? "- pyta, podążając za mną od namiotu do małego dołu w ziemi.

Kucam i zaczynam wyjmować większe kłody. "Duży, taki jak ty".

"Tak?" Uśmiecha się do mnie.

"Tak." Uśmiecham się z powrotem. "Lubię wszystko, co dotyczy dzieci, w szczególności ich tworzenie."

Ona się rumieni, a ja odpędzę swoje pragnienie, aby zabrać ją teraz na twardą ziemię. Jestem tu, żeby jej pomóc, nie pieprzyć jej. Pokazuję jej, jakiego rodzaju drewna potrzebujemy, a ona szuka go, a ja rzucam śpiwory na ziemię. Nie znajduję żadnych materacy ani poduszek powietrznych. To będzie ciężka noc, jeśli będę musiał spać w ludzkiej postaci. Moje ciało niedźwiedzia lepiej nadaje się do spania w lesie, ale moja ludzka glina lubi miękkie rzeczy, takie jak puchowe łóżka i czysta pościel.

Myśl o moim wielkim łóżku z powrotem w mojej kajucie pozwala mi wyczarować inne obrazy. Jak Caroline rozpościerała się na białych prześcieradłach, jej brązowe włosy były wyplute z moich rąk, a jej skóra była

mokra od potu. Nie wątpię, że smakowałyby słona i słodka w tym samym czasie - moja ulubiona kombinacja smaków.

Ogień szaleje, gdy wraca z parą dobrych dzienników brzożowych. Dostosowuję mojego kutasa tak potajemnie, jak to możliwe, zanim ją przestraszę. Ostatnią rzeczą, jakiej teraz potrzebuje, jest dziwny niedźwiedź, który szykuje ją na każdy krok. Jestem tu, aby upewnić się, że dobrze się bawi i nie zostaje zmiążdżona przez las. Wiele kobiet lubi flirtować i nigdzie ich nie zabierać, przypominam sobie. I nie ma w tym żadnej szkody. Ładna pani, wzajemna wymiana podziwu, ciepły ogień i miodowe piwo? To dobra noc w każdej książce niedźwiedzia.

"Przyniosłem trochę bachorów i piwa, jeśli jesteś zainteresowany", mówię jej, kiedy zajmuje miejsce obok kłody.

"Pewnie. Brzmi to lepiej niż zaplanowany przeze mnie posiłek. - Grzebiąc w plecaku, wyciąga dwie zmoczone kanapki, pachnące masłem orzechowym i galaretką. Mniem.

"Ja wezmę to jako przystawkę. Pachnie świetnie. "

"Naprawdę? Myślałem, że jestem jedyną osobą po trzydziestce, która lubi kanapki z masłem orzechowym i galaretką. Bill ich nienawidzi. Nie wiem, dlaczego je zrobiłem na tę wycieczkę. Patrzyła na zmieszaną z plastiku kanapkę z zakłopotaniem. *Ponieważ już planowałeś zerwanie z dupkiem*, tak myślę.

Wyciągam dwie laski i dżgam bachory na końcu każdego z nich, a następnie umieszczam je w małych uchwytach, które zrobiłem, abyśmy nie spalili twarzy, próbując ugotować mięso. "Nie, nie. PBJ to dobre gówno. Lubię je nawet lepiej z miodem zamiast dżmem. Chociaż twój dżem malinowy pachnie dobrze. "

"Skąd wiesz, że to malina?" Podaje jedną.

"Dobry pysk." Uderzam w bok nosa.

"Naprawdę dobrze." Podnosi paczkę do jej własnego nosa i wężnie delikatnie.

I dobry słuch. Około półtora kilometra dalej słycać trzaski w lesie. Jakiś głupi niedźwiedź zbliża się zbyt blisko mojego kempingu. Włosy na karku wznoszą się z oburzenia. Mam nadzieję, że wyczuje moje ślady i skręci w innym kierunku, bez słowa ode mnie.

Skupiam swoją uwagę z powrotem na Caroline. "Co robisz, żeby mieszkać w mieście?"

"Jestem medycznym transcriptionist. Nie jestem z wielką agencją ani nic takiego. Pracuję dla siebie, a większość moich prac dostarczam online. Internet czyni nas tak łatwym w dzisiejszych czasach. Mam klientów na całym kraju. Jest naprawdę sprytny. "

"Brzmi, jakbyś mógł pracować w dowolnym miejscu, gdybyś chciał."

"Zdecydowanie. Któregoś dnia chciałbym mieszkać w chacie w lesie w takim miejscu. To takie piękne. Rozciąga ramiona i nie mogę przestać patrzeć, jak się rusza. Jest tak piękna jak ptaki szybujące nad czystymi, błękitnymi wodami, a mój oddech chwyta mi gardło.

Zaczynam pochylać się w jej stronę, by powiedzieć jej, jaka jest wspaniała, a to, że śpi dziś w tym samym namiocie i nie może jej dotknąć, zabije mnie. Zrobiłbym to, ale będzie to bolesna tortura. Słowa umierają na moim języku, gdy niedźwiedź walęsający się w lesie postanawia dołączyć do nas.

Nawet nie zawracam sobie głowy odwracaniem się. Znam tego niedźwiedzia przez zapach. To Malcolm Standard, samotnik, który sprzedaje drewniane rzeźby do fantazyjnych galerii na zachodzie. Wystąpił w jakimś ogólnokrajowym czasopiśmie artystycznym po tym, jak jeden z redaktorów znalazł kawałek swojej pracy w sklepie handlowym kilka lat temu. Najwyraźniej jego dzieła sprzedają się na fortunę, ale on żyje jak pustelnik.

- Leo Prufuchs, nieważne, czy przyłączę się do twojego ognia?

Tak, faktycznie, mam dużo piekła. Caro zaczyna się dziwić. "Czy ktoś tam jest?"

Pierdolić. Podnoszę się i walczę z Malem. "Co robisz ze swojej jaskini?"

"Czuć było coś dobrego", mruczy. Kiedy podchodzi wystarczająco blisko, by być oświetlonym przez ogień, widzę, że ma na sobie ubrania z jednej z kryjówek, które ukrywamy w lesie. Wszyscy na zmianę zaopatrujemy ich w ten właśnie cel - biegamy w niedźwiedziu i napotykamy ludzi. Ale kiedy patrzę uważnie, wygląda na to, że ma na sobie ... kurwa, to są moje ubrania, które ma na sobie, a to moja kobieta, którą zajmuje obok.

Czekać. *Moja* kobieta?

Ponownie wciągam powietrze, a zapach dziwnego męskiego testosteronu atakuje idealną harmonię, którą właśnie cieszyliśmy się. Moje serce zaczyna pulsować, a chęć wyrwania moich pazurów drapie grzbiet moich dłoni. Niski warkot dudni w moim gardle.

"Tu nic dla ciebie nie ma", warknęłam na Mal.

Po drugiej stronie paleniska uśmiecha się do mnie i wyciąga długie nogi, tak że leżą zbyt blisko Caro.

"Um, w porządku. Mam więcej jedzenia w ... "Głos Caro podąża za tobą, kiedy podchodzę do przodu i kopnę but tego dupka z dala od ognia.

"Powtarzam. Tu nic dla ciebie nie ma ". Zwierzęce pragnienie obrony mojego terytorium przytłacza wszystko inne. Nie mogę uwierzyć w to, co się ze mną dzieje. Jestem oryginalnym facetem czasu wolnego. Panie w całym Wodach Granicznych wiedzą, że jeśli potrzebują towarzysza, to ja oddzwonię, ale jestem tutaj, gotowa oderwać przyjaciela od kończyny za to, że miałam czelność usiąść w odległości pięciu stóp od mojego *partnera*. Jeśli Malcolm nie poruszy się w dupę, Caroline dostanie futra i walki.

"Więc ją znalazłeś? Ty szczęśliwy draniu. "Malcolm wzdycha i wstaje. "Nie czułem więzi z partnerem, więc pomyślałem, że to tylko kolejny turysta."

"Więc Mate? Co się dzieje? - wtrąca się Caro, ale zarówno Malcolm, jak i ja ją ignorujemy. Nie mogę oderwać oczu od innego drapieznika, gdy mój partner jest blisko, szczególnie dlatego, że Malcolm ma rację. Nie ma jeszcze żadnej więzi między nami. Jej zapach jest całkowicie nierozcieńczony. Prawdziwa partnerka byłaby zgnieciona w moim nasieniu i moim zapachu.

"Właśnie się spotkaliśmy," odpowiadam sztywno.

"Tak jak powiedziałem, jesteś szczęśliwym draniu." Wkłada ręce do pożyczonych jeansów, a skinąwszy głową w stronę Caroline, zaczyna schodzić tą samą ciemną ścieżką, z której przyszedł. Jego przygnębiony wygląd sprawił, że ruszyłem za nim.

"Nie wiedziałem, że chcesz partnera".

"Zawsze ma. Sam fakt, że mieszkam sam, nie oznacza, że tego chcę przez resztę życia. "Zatrzymuje się i wraca do ognia, w którym stoi Caro, z

rękami na biodrach, wyglądając na zmieszaną. "Będziesz tęsknić za kawalerstwem?"

Patrzę na niego, jakby był szalony. "Żartujesz? Szukałem jej przez całe życie - dlatego kręciłem się wszędzie. "

"A ona po prostu wpada na twoje kolana? Cholera, Leo, wszystko przychodzi ci łatwo.

"Łatwy?" Sprzeciwiam się. "Spędziłem lata w niewłaściwych łóżkach. Przepraszam, że nie czekałem, aż się zjawi. Zastanawiałem się, *może ta dziewczyna będzie tą*, ale ona nigdy nie była. Kurwa, nawet nie zdawałem sobie sprawy, że Caro jest tą jedyną, dopóki się nie pojawiła. Prawie to spieprzyłem. "

Daje mi niecierpliwe spojrzenie. "Dostajesz tylko jednego partnera. Nie zepsuj. "

Z tymi niezbyt pocieszającymi słowami znika. Wracam do ognia, w którym Caro przeszła od zmieszania do roztoczy. Pewnie chce wyjaśnienia i nie jestem pewna, co powiedzieć, że nie spowoduje, że ucieknie do lasu. *Och, przy okazji, jestem zmiennokształtnym niedźwiedziem, a ty jesteś moim partnerem. Mam nadzieję , że nie masz nic przeciwko.*

4

CAROLINE

"Więc ... kto to był?" Patrzę na Leo, gdy wraca do ognia, bez naszego nowego gościa.

To wszystko jest takie dziwne. Wyjechałem z kempingu w odległym miejscu z moim byłym Billem, do Billa i dwóch gorących facetów wpadających na mój kemping. Zaczynam czuć się tak, jakby miejscowi się ze mną mierzyli, a fakt, że obaj mężczyźni noszą ubrania, które nie wydają się im pasować, nie pomaga.

Ale Leo jest wspaniały, a jego uśmiech jest przyjazny, kiedy wraca, by usiąść naprzeciwko mnie przy ognisku. Leży na trawie i krzyżuje nogi, jakby codziennie obozował z nieznanymi, i zaczyna pluć bachorami na jednym z przygotowanych przez nas kijów. "To po prostu Mal."

"Czy on chciał zostać na kolacji?"

"Nie. Chciał tylko upewnić się, że wszystko w porządku."

Trochę to złagodzę. To miasto wydaje się być pełne przyjaznych ludzi. "To było miłe z niego. Jesteś pewien, że musiał iść? Myślałem, że powiedział coś o partnerze."

- Data - szybko poprawia się Leo i podaje mi kielbasę z kielbasą, żeby odwrócić płomień. "Powiedział, że miał dzisiaj randkę."

"Jestem prawie pewien, że usłyszałem" mate'- "

"Data" - potwierdza Leo. "Masz musztardę?"

Moje brwi łączą się. Czy on próbuje zmienić temat? "Nie sądzę".

Chrząka i kręci bachorem w płomieniach, wytrzeszczając zewnętrzną stronę. "Chyba będę musiał przynieść trochę następnym razem."

Następnym razem? To wszystko jest dla mnie bardzo dziwne. Odgarniam kosmyk włosów z mojej twarzy i zbliżam się do ognia, ponieważ robi się to później i robią się gryzące robale. - Słuchaj, Leo, naprawdę doceniam, że przyszedłeś tu, żeby mi pomóc, ale nic mi nie jest. Myślę, że poradzę sobie z sytuacjami, jeśli będziesz gotowy wrócić do domu. Jestem pewien, że denerwuje cię to, że musisz spędzić cały dzień na naprawianiu mojego kempingu.

Prycha i obraca patyk skręcie nadgarstka. "Nie nudzi się w najmniejszym stopniu. Lubię firmę. "

"Ty robisz?"

"Tak."

Próbuję sobie przypomnieć, o czym rozmawialiśmy. Rodziny, przyszłe dzieci i namioty. To nie są dokładnie gorące rozmowy dla seksownych samotnych mężczyzn. W rzeczywistości, rozmowa o "przyszłych dzieciach" powinna sprawić, że będzie biegał po wzgórzach, jak jego kumpel Mal. "Naprawdę?"

"Dlaczego tak trudno w to uwierzyć?" Uśmiecha się do mnie i od razu czuję się zarumieniony i zawracany. Po prostu dziwnie jest myśleć o tym wspaniałym mężczyźnie, który lubi spędzać ze mną czas.

"Ponieważ nie znamy się tak dobrze."

"To łatwa poprawka." Przechodzi na moją stronę ognia i wyciąga mój patyk z mojej ręki. "Tutaj, pozwól mi to zrobić. Trzymasz go zbyt daleko od ognia, żeby go ugotować."

"O. Przepraszam. "W ogóle nie zwracam uwagi na mój obiad. Zwracam większą uwagę na Leo. Jest coś w sposobie, w jaki się porusza - wszystkie łaski, pomimo jego wielkiej formy. To jest fascynujące. Gdyby Bill przesunął swoje ciało w ten sposób ... cóż, nie musiałem udawać, że mam orgazmy. Potem zarumieniam się, nawet o tym myśląc."

"Nie przepraszaj. Jestem tylko ekspertem od jedzenia na wynos. Uśmiecha się do mnie i czuję, jak całe moje ciało drży z świadomości, jak blisko siedzi. Wtedy zdaję sobie sprawę z tego, co on mówi, a mój entuzjazm trochę opada."

- Czy w takim razie przychodzisz i ratujesz mnóstwo kobiet?

"Nie. Tylko ty."

Jakoś to sprawia, że czuję się gorzej, zamiast lepiej. "Bo jestem jedynym idiotą, który utknął w lesie sam?"

"Lub może być tak, że jesteś jedyną osobą, którą chciałem przyjść."

Ciepły rumieniec mnie dopada, a ja czuję się zawstydzony i zawstydzony, w porządku, trochę podekscytowany myślą, że Leo martwi się o mnie. Położyłem dłonie na kolanach i przez chwilę wpatrywałem się w ogień, by uspokoić moje gwałtownie wirujące myśli. Przyciągam go i jestem pewien, że jest po prostu miły ... myślę. Cholera, chciałbym, abym był lepszy z mężczyznami, więc mogłem wiedzieć, o czym teraz myśli.

"Tutaj", mówi po trochu Leo. Wyciąga moją kielbasę z liżących się płomieni - jest przyjemnie i szerniało na zewnątrz, a sok skwierczał na skórze. "Wygląda na gotów".

"Jak mam to zjeść?" Patrzę, jak para znika z niego i wyciąga rękę po kij.

"Będę cię karmił", mówi i zanim będę mógł zaprotestować, wyciąga scyzoryk i wrywa koniec kielbasy, odcinając kawałek. Podaje mi go, kawałek mięsa schowany między kciukiem a palcem.

Wpatruję się w niego. Niski puls zaczyna narastać między moimi nogami, a ja mocniej dociskam uda. Czy on ... próbuje mnie nakarmić? Naprawdę?

Walczę z chęcią pochylenia się i zlizania soków z jego palców. Obraz mentalny tego jest żywy i wysyła przez cały czas kolejną falę pożądania. Hoo chłopcze. Wyobrażam sobie, że jeśli to zrobię, Leo będzie bardzo żałować, że przyjechał na tę misję ratunkową.

Wyrywam z palca kawałek jedzenia i wkładam go do ust, żując żwawo. "Dziękuję Ci."

Uniół brew, a potem podał nóż. "Chyba powinienem był zasugerować, byś mógł go sam wyciąć." Przerzywa. "Nie ma w tym nic przyjemnego."

Mały chichot ucieka mi, a ja biorę nóż od niego. "Czy to nie fantazja każdego człowieka? Być karmionym przez kobietę zamiast na odwrót?"

"Masz rację." Wskazuje na jego usta. - W takim razie ugryzę.

Powinienem był wiedzieć, że lepiej nie dokuczać temu człowiekowi - oczywiście, że on nazwie mój blef. Zarumieniam się, gdy odetnę kawałek

kiełbasy i ofiaruję mu go. Mam palce na palcach i nie mam żadnych serwetek. Jakoś nie sądzę, żeby to miało znaczenie.

Chwila wydaje się dziwnie intensywna, gdy Leo pochyla się. Patrzy prosto na mnie i zamiast wziąć w rękę kiełbasę, tak jak ja, wrywa ją z moich palców wargami i językiem. Nie mogę pomóc, ale zamierzam w miejscu, gdy żuje, obserwując każdy jego ruch. Czuję, że utknął w jego oczach, a kiedy chwycił mój nadgarstek, a potem liże tłuszcz z moich palców?

Czuje się, jakby mnie lizał ... wszędzie.

Z trudem łapię oddech. "Um, chcesz drinka?" Wsuwam nóż i kiełbasę i energicznie podskakuję na nogi, kierując się do chłodnicy.

Mogę przysiąc, że słyszę westchnienie jego oddechu. "Tak. Pewnie. Co masz?"

Dostaję kilka piw i ofiaruję mu jedną, a potem biorę jedną dla siebie. To, co dziwne, stało się między nami, stało się nieaktualne, a rozmowa staje się łatwiejsza. Mówimy o kanadyjskim piwie kontra amerykańskim piwie. Rozmawiamy o lokalnej dzicy i pogodzie, a on opowiada mi zabawną historię o myśliwych, których spotkał na wiosnę. Rozmowa przeradza się w dyskusję o hokeju na lodzie, a ja spędzam dużo czasu na oszukiwaniu go o słabych występach jego ulubionego zespołu, Toronto Maple Leafs. W żartach Leo pojawia się błysk, a ja czuję się z nim tak łatwo. Taki wygodny.

Fajnie też go igrać. Nie traci gówna i się wścieka. Śmieje się z moich żartów i wytyka kilka swoich, a ja nie pamiętam, kiedy ostatnio tak bardzo lubiłem rozmowę.

Właściwie to nie pamiętam, kiedy miałem więcej zabawy. Przechodzimy jeszcze kilka piw i godzin rozmów, a zanim się zorientuję,

świerszcze śpiewają, a nocne niebo jest pełne gwiazd. Nasz ogień sprowadza się tylko do węgla.

O nie! Trzymam tutaj Leo tak późno, że nie może dziś wrócić do miasta. Nawet gdy odczuwam ukłucie winy, czuję się też trochę oszołomiony z podniecenia, że ten wielki, seksowny mężczyzna utknął tutaj ze mną. Kończę moje ostatnie piwo i wkładam moją puszkę do worka na śmieci, który przyniosłem dla bałaganu, i chwieję się na nogach.

"Hej, teraz", mówi Leo, a jego głos jest ciepły i ochryply i płynie po mojej skórze jak miód. Nagle jest tuż za mną, jego wielka karłowata kopalnia. "Napiliśmy się mnie za dużo?"

Jego chichot sprawia, że znów mocno wciskam moje uda, a umysłowy obraz jego lizania opuszkami palców przechodzi przez moją głowę, w kółko. "Jestem po prostu śpiący, to wszystko." Ziewam, aby zademonstrować. "I trzymałem cię zbyt długo. Tak mi przykro, Leo. Czy planowałeś wrócić do miasta? Zmrużyłam oczy na jego wielkie ciało. Pachnie tak dobrze jak las i coś, czego nie potrafię zidentyfikować.

"Zostawiłeś cię tutaj sam? Nie, jego zęby błyskają w świetle księżyca. "Ale ... czy ktoś nie będzie czekał na ciebie w mieście?" "Pytasz, czy mam dziewczynę, Caroline?"

"Oczywiście, że nie", mówię prymitywnie. Ale mam też kilka piw we mnie, więc dodam: "Ale gdyby tak było, ona czekałaby na ciebie, prawda?"

Śmieje się. "Ona by, a ja nie, panno Nosy." Leo pochyla się. "A jeśli chcesz się dowiedzieć czegoś o mnie, wszystko, co musisz zrobić, to zapytać."

Wszystko, co muszę zrobić, to zapytać, hmm? Pochyla się tak blisko, że widzę w jego oczach błysk ognia, cień brody na brodzie. Muszę walczyć z

pragnieniem polizania go, by poczuć tarcie na moim języku. Och, stary, nigdy nie byłem tak przepelniony Billem.

Właściwie ... nienawidziłem seksu z Billem. Czasy, w których byliśmy razem, nie były dobre. Wybuch czystej ulgi rozbrzmiewa przeze mnie, a ja zaciskając moje dłonie, nie rzucam ich wokół Leo i dziękuję mu za to, że wróci po mnie zamiast zażądać powrotu Billa. "Dziękuję", mówię Leo.

Przechyla głowę. "Dziękuję Ci?"

"Za ofiarę, która przyszła i uratowała dziewicę w niebezpieczeństwie, chociaż nie odczuwałem takiego niepokoju".

Śmieje się. "Nie?"

"Nie. Jestem dobry. "

"Cieszę się", to wszystko, co mówi, i czuję, że ciepły rumieniec znów porusza się po moim ciele.

Napięcie i cisza wiszą w powietrzu, a ja walczę z chęcią pochylenia się i zobaczenia, czy spotka się ze mną w połowie drogi, jeśli spróbuję go pocałować. Nie jestem pewien, czy to piwo mówi, czy też nagle stałem się odważny, ale uwielbiam tę myśl. Spoglądam na mój namiot.

"Powinieneś iść do łóżka" - mówi Leo niskim i ochrypłym głosem. "Podpalę ogień".

Połknę mocno. "Gdzie idziesz spać?"

"Rzucę śpiwór na ziemię. Nie martw się o mnie. Jestem przyzwyczajony do obróbki zgrubnej. "

Nocne powietrze jest rześkie i zimne, pojawia się mgła. W moich ciepłych ubraniach nie jest źle, a mój śpiwór będzie przytulny, ale tutaj? Nie mogę sobie wyobrazić, że będzie to wygodne. "Możesz iść spać ze mną."

"O?"

Ta sylaba niesie ze sobą masę znaczeń, a ja znowu czuję się zaczerwieniona i podekscytowana. "Jest miejsce na dwa śpiwory." Zastanawiam się, co się stanie, jeśli przytulę się do niego w moim śnie. Czy odepchnie mnie, czy popchnie na podłogę namiotu?

Czuję, jak moje sutki twardnieją pod moją koszulą i dreszcz przesuwa się po mojej skórze. I czekam, czy on mnie odrzuci, czy przyjmie moje zaproszenie.

5

LEO

Moje usta są nagle wyschnięte, a ja czuję się jak szczeniak podczas jego pierwszej wyprawy na pustynię.

Pierdolić.

Ta kobieta jest moją partnerką. Nigdy tak naprawdę nie miałam znaczenia. Wszystko to było zabawne i nie miało większego znaczenia niż sranie w lesie.

Ale jeśli nie zrobię tego dobrze, jeśli ją skrzywdzę, wyłącz ją, nie każ jej przychodzić, wtedy jestem zgubiony. Zawiodę mojego kumpla, zanim zdołam ją nakłonić do związania się ze mną.

"Jeśli jesteś pewien", mówię. Mój głos brzmi, jakbym połknął dziesięć żab z jednego z pobliskich strumieni. Lekki rumieniec uwydatnia jabłka na jej policzkach, ale nie waha się kiwać głową. "Jestem pewien."

Mój kutas pęcznieje do około pięciu rozmiarów większych niż zwykle. Sztywno podchodzę do namiotu i rozsuwam klapę.

"Po tobie."

Jej obciste sutki oblepiają jej wierzch, a chęć rozerwania jej koszulki na tuzin maleńkich kawałków, aby już nigdy się nie ubrała, galopuje przeze

mnie, gdy idzie do mnie. Jej delikatne piersi kołyszą się i podskakują pod tkaniną w taki sposób, aby dręczyć wszystkich mężczyzn, ale mnie w szczególności.

Namiot jest mały i musi się schylić, aby wejść, co powoduje, że jej okrągły tyłek się podsuwa, by móc go obejrzeć. Miła osoba odwróci oczy, ale moje są przyklejone do tych zakrętów. Jej tyłek jest okrągły, pewna garstka. Idealny dla moich dużych łap.

Pochylałem się i wlokłem za nią. Zapach jej podniecenia wypełnia niewielką przestrzeń. Ciężko jej nie wskoczyć. Potrzeba jej pożarcia, zasmakowania każdego centymetra jej wspaniałego ciała pochłania mnie.

Kumpel. Kumpel. Kumpel.

Słowo przenika moją krew. Kładę jej policzek, wygładzając kciuk nad różowym mięsem, aby poczuć kość pod spodem. To jest Caroline. Moja Caroline. Miękkość ponad wytrzymałość.

Umieszczam małą latarnię w kącie i poświęcę chwilę, by docenić widzenie przede mną. "Jesteś zbyt piękna."

"Zbyt piękne?" Śmieje się z własnej świadomości i lekko odwraca twarz, by ukryć się przed moją ręką. "Nie sądzę, że istnieje coś takiego, a nawet gdyby tak było, nie jestem tym."

"Jesteś dla mnie. Posłuchaj, moja dłoń się trzęsie, jestem teraz tak szalony w pożądaniu z tobą. Teraz jestem tak twardy, że mogę wpaść w moje dzinsy. "

Moja ręka *jest* drży. To połączenie pożądania i odrobiny strachu. Nie jest gotowa usłyszeć, że jest moją partnerką, więc jej nie mówię. Jest wiele rzeczy, których ona nie zna, ale jeśli powiem jej, że nasza dwójka uprawia

seks, to znaczy, że jest związana ze mną przez całe życie, mam przeczucie, że ucieknie z namiotu, krzycząc.

"Nie musisz mi mówić takich rzeczy, mam na myśli," wyjaśnia na moje zdezorientowane spojrzenie. "JA chcę uprawiać z tobą seks. "

Znowu się rumieni, w przeciwieństwie do jej prostych słów.

Cholera cholera, jest taka urocza. Muszę mieć na niej usta. Nie mogę poczekać jeszcze sekundy.

"Czuję, że powinienem cię ostrzec, że jeśli cię mam, prawdopodobnie się uzależnię. Nie będziesz w stanie wstrząsnąć mną po tym, jak posmakuję.

"Nie musisz mówić takich rzeczy." Opada głową i rysuje krąg na moim kolanie. Całe moje ciało napina się. Przysięgam, że moja kontrola całkowicie zniknęła, i ja też.

"Nie, ja zrobię. Musisz wiedzieć, w co się pakujesz - mówię ochryple.

"Może to ja będę na ciebie wkurzony" - informuje mnie.

"Mam nadzieję, że tak." Dałem jej każdą szansę, rozumiem sam ze sobą.

Jej dłoń podchodzi, aby wygładzić włosy, które zawsze wpadają mi do oczu. "Jeśli się uzależnisz, dam ci pełne pozwolenie na prześladowanie mnie."

Jęcząc, chwytam jej usta. Jej słodka esencja wypełnia moje płuca każdym oddechem, który rysuję. Ona smakuje lepiej niż dziki miód, a ja nie mam dość. Odsuwam ją do tyłu, podpierając głowę, by uzyskać głębszy dostęp.

Jej ręce podchodzą, by złapać mnie za ramiona i przyciągnąć bliżej. Wsuwam dłonie do góry, aby przyozdobić jej dojrzałe piersi. Jej sutki wbijają mi się w dłonie i błagają o usta.

Ona jęczy, potrzebujący, erotyczny dźwięk.

"Boli cię sutek, kochanie? Potrzebujesz mnie do ich ssania? "Jej odpowiedzią jest sięgnięcie po spód koszulki. Wspólnie narysujemy to nad jej głową. "Och, cholera. Jesteś najgorętszą rzeczą po tej stronie równika.

Jej różowe piersi pokryte są jasnozieloną koronką w kolorze nowej wiosny. Pod koronką jej sutki napierają na tkaninę.

"Mówisz najbardziej dziwaczne rzeczy", mówi. "Nie sądzę, żebym kiedykolwiek spotkał takiego mężczyznę jak ty."

Nie, nie masz. Ponieważ nie jestem mężczyzną. Poczułem ukłucie winy. Sprawię, że będzie to dla niej tak dobre, że nie będzie się przejmować tym, kim jestem.

"Caroline, mówiąc prawdę o tym, jak gorące jest twoje ciało i jak bardzo mnie podniecasz, nie jest szalona." Ale może jej doświadczenie nie było pełne tego. Bill odszedł jako samozadowolony kutas, który nie byłby w stanie dojrzeć jego własnego nosa, by zdać sobie sprawę, jaką nagrodę miał w Caroline.

Przesuwa się po śpiworze. "Po prostu mówię, że nie musisz mówić takich rzeczy. Ja ... Ja też ciebie chcę. "

"Muszę to powiedzieć." Przesyłam jej szybki uśmiech. "Ponieważ wierzę w mówienie prawdy i tylko prawdę. To najcudowniejszy zestaw cycków, które miałem zaszczyt oglądać, a moje usta pieprzą się na widok ssania tych kawałków w moich ustach. "Pochylam się do przodu i pozwalam,

by mój oddech zmył się na cycki. Opiera się na dłoniach i wygina w górę, jak najśłodsza natura oferowana przez ofiarę. Ssam na jedną pierś przez koronkę, a potem drugą, aż jej sutki będą twardymi jak diamenty szczytami.

"Ohhh," mówi, "to dobrze."

"Tylko dobry?" Kpię z warczenia. "Czy to jakieś wyzwanie? Bo jeśli tak, to akceptuję. "

Sięgam za nią i rozpinam zapinanie stanika. Patrzy na mnie uważnie, gdy rozpakowuję mój nowy prezent. Jej cycki odbijają się żartobliwie, gdy uciekają ze swoich koronkowych wiązaneek, celebrując ich wolność. Nurkuję od razu, zatraskując na jednej sikorce i kciukiem drugą. Tak jak myślałam, smak jej nagiego ciała jest jak narkotyk. Nigdy jej nie będę miała dość.

Zsuwam się po jej ciele, całując linię od doliny jej piersi do pępka. Jej pasek jest przypomnieniem wszystkich ubrań między nami.

"Te muszą odejść." Szarpię jej szorty.

"Tak. Tak, "ona spodni. Razem rozpinamy, rozpinamy i odpychamy jej szorty z nóg, aż wszystko, co ma na sobie, to para koronkowych majtek, w tym samym kolorze co stanik.

Przychodzi mi do głowy nieszczęśliwa myśl. "Czy nosiłeś je dla Billa?"

Podnosi wzrok, zaskoczona. "Moja bielizna? Nie, po prostu lubię fajne rzeczy. Bill nie przejmuje się tym.

Jest zbyt zajęty ... - Zrywa.

Zdaje się, że "Zdjął własne skały".

Wzrusza ramionami nieszczęśliwie. "Nie mieliśmy najlepszego życia seksualnego."

Zakrywam jej usta dłonią. "Jedyną zasadą, którą mam, jest to, że nie możesz rozmawiać o seksie i innym mężczyźnie ze mną. Rozumiem?"

Wyciąga usta, by ukryć uśmiech. "Rozumiem."

"Dobrze, teraz połóż się, ponieważ jeśli nie dostanę ust na twojej cipce w następnej sekundzie, zamierzam eksplodować."

"Nie musisz." Ona ciągnie moje włosy.

"Wiem, że nie, ale chcę. I, Caroline, twoje majtki są przemoczone, więc nie mów mi, że nie myślałeś i nie fantazjujesz o mojej głowie między twoimi nogami.

Zmienia kolor wiśni czerwony. "Ja, ach, wiem, faceci nie lubią tego robić."

"To wszystko", deklaruje i oddaje ją, żeby była w dupie. *Słodki mały tyłek*, tak myślę, a potem uderzam ją mocno.

Ona wrzeszczy. "Po co to?"

"Zrzuciłeś zasadę numer jeden, kochanie." Przesuwam dłonią jej tyłek, aby ukoić żądło. "Jezu, twój tyłek jest w porządku. Te majtki muszą odpaść, żeby zobaczyć twoją cipkę. Załóż się, że twoja cipka jest ładniejsza niż kwiat. "

"Nie sądzę ..."

Moja ręka natychmiast znika.

"Nie złamałem przepisu numer jeden" - dławi.

"Nowa zasada, Caroline. Nie mówię źle o twoim ciele. "Wyciągam jej majtki w dół, a następnie podnoszę przemoczony materiał do nosa. Biorę

głęboki oddech i prawie wpadam w spodnie. Ona pachnie jak pieprzony nektar bogów.

"Ass, skarbie." Uklękłam kolana bliżej jej klatki piersiowej, a następnie rozstawiłam jej nogi, żeby móc dobrze przyjrzeć się jej cipce.

Jej wargi są spuchnięte, a mały łechtaczka wydymany jak jagoda. "Wyglądasz wyśmienicie. Nie mogę się doczekać, żeby zobaczyć, jak smakujesz. "

Chciałabym móc nie spieszyć się z nią, liżąc ją naprawdę spokojnie, dopóki nie pojawi się około pięć razy i jest tak słaba, że nie może się powstrzymać, ale jestem zbyt podniecony.

Za pierwszym razem zamierzam ją pożreć. Atakuję jej cipkę, jakbym był głodnym mężczyzną podczas jego pierwszego bufetu.

"Cholera", jęczę po tym, jak po raz pierwszy polizam. "Będę potrzebował tego codziennie rano i około trzy razy w ciągu dnia i pół tuzina razy przed snem."

Mogła coś powiedzieć, ale krew ryczy tak głośno w moich uszach, że wszystko, co słyszę, to łomot mojego bicia serca. Na moim języku i ześlizgiwanie się po gardle jest najsmaczniejszym sokiem, jaki kiedykolwiek miałem przyjemność spożywać.

Lizam ją od cipki do jej łechtaczki do małego pomarszczonego otworu między jej policzkami. Drży i próbuje się odsunąć, ale ja zaciskam ręce na jej biodrach i przeciągam ją z powrotem. Obiema dłońmi trzymam ją na moich rozchylnych ustach, aby móc ssać i liżać jej miękką, spuchniętą skórę, aż uda udają się jak galaretka obok moich policzków.

Jej jęki zamieniają się w spodnie, które zamieniają się w prośby, abym nigdy nie przestał. Och, nie zrobię, skarbie, nie przestanę, dopóki nie wysiem cię do sucha. Drżenie w jej ciele wzrasta, a ona wkrótce zalewa mnie wraz z nią.

Wypijam ją, nie chcąc nawet jednej kropli uciec. Mogłabym żyć z jej ciała. To wszystko pożywienie, jakiego potrzebowałem.

Ale teraz, kiedy przyszła, tępy ryk potrzeby staje się tsunami grożącym przytłoczeniem mnie. Muszę wejść do jej ciasnego kanału. Desperacko pragnę, aby mój kogut został pochłonięty przez jej gorącą, soczystą cipkę.

Pcham się na kolana i znów ją odwracam. Jej twarz jest zaczerwieniona od orgazmu.

"Kochanie, muszę być w tobie." Przebieram się przez moje dżinsy. "Mój kutas jest twardy i obolały, a ty jesteś jedyną ulgą dla mojego bólu. Jesteś gotowy?"

6

CAROLINE

To jest ... najbardziej chwalebne nieporozumienie.

Spuszczam powietrze i gapię się na Leo, oszołomiony, gdy wkłada dżinsy dookoła bioder. Jego ogromny, gruby kutas wyskakuje za darmo. I nowy jęk ucieka.

Nie zamierzałem, aby tak się stało. Nie całkiem. Moja oferta dołączenia do mnie w moim namiocie była platoniczna. Myślałem, że oboje przytulimy się do śpiworów, a może przespałabym się o niego podczas snu, i to byłby koniec. Spędziłem kilka następnych miesięcy udręczonych tym, że nie zrobiłem dodatkowego skoku, żeby dać mu znać, jak bardzo go pociągałem. W ten sposób myślałem, że wszystko zejdzie, ale w chwili, gdy podsunąłem sugestię, że dołącza do mnie w moim namiocie, widziałem, że uważał, że to coś więcej.

A moje usta wyschły. On też mnie pragnął.

Potem nie było już myślenia o rzeczach. Było tylko lizanie. Dużo lizania i pieszczot, i najlepszego orgazmu, jaki kiedykolwiek miałem. Mój mózg czuje się wykrzywiony, gdy patrzę na niego w całkowitym oszołomieniu, gdy ten wspaniały, seksowny mężczyzna rozbiera resztę ubrań, abyśmy mogli uprawiać seks.

O, Boże, mam nadzieję, że nie żałuje tego rano. Czy jest pijany? Czy dlatego chce ze mną spać? "Jak ..." Oblizuję usta, wciąż nie mogąc złapać oddechu z mojego orgazmu, a następnie próbuję ponownie. "Ile miałeś piw, Leo?"

Marszczy brwi, a jego brwi ściągają się w grymasie. "Myślisz, że jestem pijana?"

"Po prostu ... nie chcę, żebyś żałował rzeczy. To wszystko. "Oblizuję usta i wskazuję," To znaczy, nawet mnie nie pocałowałeś. "

"Czy to jest to, co muszę zrobić, aby cię przekonać? Pocałować Cię? Myślałem, że moje cipki są wystarczającym zaangażowaniem, ale jestem bardziej niż szczęśliwy z lizaniem innych miejsc. "Jego zarozumiały uśmiech powraca, posyłając moje serce trzepoczące.

"Cóż ... to pomogłoby."

"Więc pozwól mi cię pocałować, Caroline ..." Przerzywa. "Jak masz na imię, kochanie?"

Moje oczy rozszerzają się z przerażenia. On nie zna mojego nazwiska, a ja nie znam jego. Próbuje usiąść. "Może powinniśmy przestać ..."

Jego dłoń wędruje między moimi piersiami, a jego wzrok jest intensywny. "Nie zatrzymuję się tylko dlatego, że nie znam jednej małej rzeczy o tobie. W ten sposób się poznamy. "

"Zadając podstawowe pytania?"

"Pomiędzy pieprzeniem, tak".

Zaskoczy mnie szokujący chichot. "Jesteś poważny?"

"Martwy poważny. Teraz. "Nachyla się i jego nos dotyka moich. "Chcesz powiedzieć mi swoje nazwisko, czy muszę dostać się między twoimi nogami i dać ci więcej przekonujących?"

Moje ciało jest zaczerwienione z podniecenia. Naprawdę by mi się to podobało ... ale chcę więcej pocałunku. "Abbott", ja powiedz mu bez tchu. Jego usta są tak blisko moich, że widzę ich mokry błysk w świetle księżyca. Są mokre od lizania mnie ... wszędzie. Och, miłosierdzie. "Caroline Abbott."

"To piękne imię", mówi, a potem jego wargi przeczesują moje w najłżejszych pocałunkach. "Jak się masz, panno Abbott?"

Moje sutki kłują. "Naprawdę dobrze" oddycham.

Jego wargi znów dotykają mojego, a tym razem czuję, jak jego język wypycha mu usta. "Jestem Leo Prufuchs. Ale możesz nazywać mnie "Twoim". "

Parsknę śmiechem. "To najgorsza rzecz, jaką kiedykolwiek słyszałem."

Wygląda na trochę zranionego i zdaję sobie sprawę, że traktuje mnie poważnie. O. Rujnuję ten moment swoją niską samooceną i to ostatnia rzecz, jaką chcę zrobić. Więc rzucam mu ręce na szyję i przyciskając usta do jego.

Jest to słuszne. Leo jęczy, a jego wielkie ciało znów wypycha mnie w kałużę koców. Jego skóra jest przyjemna w stosunku do mojej, niesamowicie ciepła. Jego klatka piersiowa ma posypane ostrymi włosami w poprzek jego piersi i drzę, gdy otarła się o moje sutki. Ale przeważnie jestem zagubiony w pocałunku.

Ponieważ święte piekło Leo może się całować.

Jego język przesuwają się między rozchylonymi wargami, a słaby smak piwa i mój własny piżmo migoczą w moich ustach. Jego pocałunek jest powolny, ale całkowicie zaborczy, a jego usta roszcza sobie moje, jakby chciał mnie popatrzeć, jak rozpuszczam się w kałuży tuż przed nim. I każde zadanie, pyszne zjedzenie mojego języka przeciwko mnie sprawia, że moja cipka zaciska się z potrzeby, dopóki nie kołysam się przeciwko niemu, moje usta są zamknięte na jego, jak pocałunki trwają wiecznie.

Kiedy w końcu odsuwa się, wpatruję się w niego, kompletnie oszołomiony.

"Kurwa, jesteś taka ładna." Pochyliła się i przygryzie moją dolną wargę.

"Jak, jak?" - mruczę. Mój mózg nie działa obecnie z dużą prędkością.

"W moich ramionach, senny od moich pocałunków. Osłabiony od orgazmu, który ci dałam. "Jego ręka zawiązuje splecione włosy z tyłu mojej głowy, a on powoli odchyła głowę do tyłu, aby mógł mi dać kolejny powolny, ciągły pocałunek. "Nigdy nie sądziłem, że dobry język będzie tak satysfakcjonujący".

Trochę jęczy mi w tym. Dokładnie to robi - on pieprzy moje usta językiem.

Nic dziwnego, że sprawia, że jestem tak obolały i potrzebujący między nogami.

"Chcę cię, Leo," oddycham na jego ustach.

Jego nos uderza w moje. "Mam mały problem, kochanie, i nie wiem, czy mi uwierzysz, kiedy powiem, że musisz mi zaufać."

"Ufam Ci?"

"Nie mam na sobie prezerwatyw, ale obiecuję, że jestem czysty." Pochyliła się i znów wypowiada szwy moich ust, wysyłając dreszcze przez moje ciało. "Nie sądziłem, że to się stanie dziś wieczorem."

O. Jestem na pigułce, ale nie jestem też głupi. Każda dziewczyna na świecie słyszała "kochanie, nie mam przed sobą prezerwatywy". "Mam ze sobą prezerwatywę."

On sztywnieje, a jego ramiona wokół mnie zaciskają się. "Dla Billa?" Praktycznie walczy z tymi słowami.

"Yyy ... nie. Zawsze mam przy sobie prezerwatywę. Być może jednak wygaś. Od dawna jest w mojej torebce zmiany. - Dotknęłam jego palcami palców. "I musisz przejść przez sprawę Billa. Obiecuję, że w momencie, gdy znów się wpadliśmy, to był błąd. Musisz mi zaufać.

Leo spogląda na mnie wzrokiem i widzę w nim dużo zaborczości - co mnie przeraża - i trochę wrażliwości. To prawie tak, jakby się martwił, że nie wystarczy mi ...

... Co jest żartem, prawda? On jest najdoskonalszym mężczyzną, jakiego kiedykolwiek widziałem, a ja już jestem trudniejszy niż kiedykolwiek wcześniej.

Schylam się i pocałam go szybko. "Pozwól mi wstać wystarczająco długo, aby złapać moją torebkę?"

Siada i ja czołgam się nad nim w kierunku rogu namiotu, gdzie zostawiłem torebkę. W chwili, gdy wybieram torebkę na monety, Leo chwytam mnie za biodra i układa na kolanach. Jego kutas przyciska się do mnie i jedna ręka wędruje do moich piersi.

Jęczę, opierając się o niego. Jego palce przesuwają się po moich sutkach, a on gryzie w bok mojej szyi, gdy ja waliję się na niego.

"Znaleźliście już tę prezerwatywę?"

"Roztargniony" - mówię bez tchu i staram się skoncentrować na otwieraniu portfela zmian, podczas gdy on drażni moje sutki w bolące punkty. "Jesteś bestią."

On sztywnieje przeciwko mnie. "O?"

Nie zakochuję się ponownie w jego rozrywkach. Moje szukające palce zlokalizują kwadrat folii i przytrzymam ją w górze. "Masz latarkę? Muszę sprawdzić datę wygaśnięcia. "

"Nie obchodzi mnie, czy wygasło", mówi i ponownie uderza w bok mojego gardła. "Ta prezerwatywa trwa."

On ma rację. I mam kontrolę urodzeń, więc to nie ma znaczenia, prawda? Podaję mu go, odrzucając moją torebkę na monety, a potem odwracam twarz w poszukiwaniu kolejnego, głębokiego pocałunku.

"Na twoich plecach, Caroline," Leo szepcze mi do ust. "Albo mogę stracić kontrolę bardzo szybko." Jego kutas naciska na moje biodro, dowód tego, o czym on mówi.

Kiwam głową, przygryzając wargę. Jestem dla niego chętny, a czekanie dłużej wydaje się torturą. Wysuwam się z jego uchwytu i zsuwam na koce. Jego wielkie ciało natychmiast zakrywa mnie ponownie, a on całuje mnie, zanim podnosi się na kolana, aby wsunąć prezerwatywę. Choć w namiocie jest ciemno, podziwiam zarys jego formy. On jest taki ... pyszny. Chcę biegać ustami po każdym calu.

Rano, może, kiedy mogę podziwiać go za dnia. W tej chwili, chcę go z powrotem mnie.

Jakby mógł czytać w moich myślach, Leo pochyla się nade mną i czuję, jak jedno z jego dużych ud podskakuje mi między nogami. Pochyla się, żeby mnie pocałować, a kiedy otulam go za szyję, kładzie rękę na moim kolanie i rozdziela nogi. Jego kutas naciska na moją cipkę, a potem przeciera jej głowę przez gładkie fałdy.

Jęczę na jego ustach, ponieważ to jest niesamowite. Za każdym razem, gdy głowa jego kutasa pasie mój łechtaczkę, prawie wyskakuję z mojej skóry z przyjemnością.

Potem wepchnął się we mnie i sapnęłam na to, jak wielki on się czuje. "LEO!"

"Jestem tutaj, Caro," mruczy, gładząc moją szczękę małymi pocałunkami. "Mam cię, skarbie." Ciągłe szepcze słodkie rzeczy, nawet gdy zaczyna powolny, smaczny rytm, głaszcząc i wypuszczając.

Podnoszę jedną nogę i blokuję ją wokół jego talii, gdy wsuwa się głęboko we mnie. Siła jego pchnięcia przepycha nas przez koce i sapnę.

"Za dużo?" Pyta, zamarzając nade mną.

"Nie! Ruszaj! "Uderzam dłonią w jedno grube, potowe ramię.

Ryczy nisko w gardle, niemal zwierzęco, a potem kurwa idzie w górę. Gdybym myślał, że Leo był już wcześniej w worku, nic już nie widziałem. Każde jego uderzenie sprawia, że całe moje ciało drży na siłę jego pchnięć, a ja Ignę do niego, by żyć, miękkie okrzyki uciekające mi przed gardłem. Początek orgazmu zaczyna się nisko w moim brzuchu i jestem zaskoczony, ponieważ nigdy nie przychodzę bez odrobiny stymulacji łechtaczki od

chłopaka, co oznacza, że zwykle nie przychodzę. Ale kogut Leo uderza mnie we wszystkie właściwe miejsca, a każdy ciąg zdaje się niszczyć mnie, wewnątrz i na zewnątrz. Wbijam paznokcie w jego skórę i krzyczę, odrzucając głowę, gdy orgazm przeszywa mnie, całe moje ciało zaciska się i sztywnieje siłą sensacji.

Znowu warczy, a jego pchnięcia stają się dzikie, gdy mocuje mnie do niego i twardnieje. "Mój", warknął nisko w gardle. Chcę się z nim zgodzić, że jestem jego, ale jedyne, co mogę zrobić, to wydusić z siebie sapiącą reakcję, wciąż zamkniętą w drgawkach mojego orgazmu.

Kiedy nadchodzi, warknął moje imię i czuję dziwną, zaborczą przyjemność, by to usłyszeć. Jego ciężar przywiązuje mnie do koca, gdy łapie oddech, a ja przesuwam rękę po spoconych plecach. Po prostu lubię go dotykać. Czuje się taki ... solidny. Fizyczny. Kocham to.

Pochyla się do przodu i chwyta moje usta w gwałtowny, szybki pocałunek. "Pozbędę się tego prezerwatywy, a potem wrócę."

"W porządku." Z chwilą, gdy opuszcza namiot, rozważam wyrwanie ręcznika z torby, zmoczenie go i oczyszczenie. Jestem lepki między moimi udami i naprawdę mam nadzieję, że prezerwatywa nie pękła.

Ale Leo wraca szybciej, niż się spodziewałem, i w tej samej chwili rzuca się na mnie, wszystkie pocałunki. "Powinienem posprzątać", mówię bez tchu, nawet gdy przyciąga mnie do siebie, a jego wielkie ramiona się blokują mnie.

"Nie," mówi Leo. Jego dłoń wsuwa mi się między nogi, wywołując wstrząs pośród mnie, a ja sapię, gdy wepchnie mi dwa palce w spuchnięte tkanki i głaszcze je. "Lubię cię w moim zapachu."

"Jesteś dziwnym człowiekiem," mówię z chichotem.

"Nie masz pojęcia." Całuje moją świątynię i tuli mnie do siebie, ale zauważam, że jego ręka pozostaje między moimi nogami w dzierzawczym geście, jakby strzegł tego, co należy do niego. "Chcę, żebyś został ze mną przez jakiś czas. Powiedziałeś, że możesz pracować w domu, prawda? Przyjdź pracować z mojego domu. "

Och, wow. "Myślisz, że nie idziemy zbyt szybko?"

Parska. "Ani trochę. Nie pozwolę ci odejść. "

Dziwne, w rzeczy samej.

80ggletranslator

7

LEO

Jestem osaczony. Caroline wpadła na salę i wstrząsnęła moim życiem, jakby była śnieżną kulą. To był kopniak w dupę, której potrzebowałem. Płynąłem myślą, że seks to sposób, w jaki zamierzam znaleźć mojego partnera, ale to wcale nie było.

Pewnie, seks z partnerem jest niesamowity i gdy już się połączymy, prawdopodobnie uwolnimy wystarczająco dużo feromonów, aby sprowokować połowę hrabstwa do prokreacji, ale to coś więcej.

Dostaje się do mnie na zasadzie elementarnej. Jej duch przemawia do mnie bez jednego z nas mówiącego. Kiedy tuli się do mnie, zastanawiam się, czy ona to rozumie, czy też, jako człowiek, czuje, że to uczucie przechodzące w euforię.

Problem z ludźmi polega na tym, że patrzą na życie tylko przez jedną soczewkę, a na krótką. Obawiam się, że opuści Pine Falls i obejrzy to jako miłe wspomnienie pieprzonego przewodnika, podczas gdy ona wybiera się na małe wakacje.

Zamierzam natychmiast powstrzymać ten sposób myślenia. *Zbyt szybko*. Do diabła, gdyby to zależało ode mnie, bylibyśmy teraz w Łoży, prosząc o błogosławieństwo Eliego. On naprawdę nie lubi pozycji naszego przywódcy, ale ktoś musi trzymać nasze niedźwiedzie w ryzach.

Właściwie byłoby wspaniale paradować z nią przed innymi mężczyznami zmiennokształtnymi, podczas gdy ona byłaby w moim zapachu, żeby wiedzieć, do kogo należała. Nie chcę, żeby ktoś dotykał mojego partnera.

Być może będę musiała walczyć z kilkoma moimi towarzyszami, gdy tylko poczują zapach słodkości. Moje ramiona zaciskają się wokół niej. Nie jestem znany z tego, że jestem wojownikiem, ale dla Caroline? Tak, nikt jej ode mnie nie zabierze.

Musimy opracować wszystkie szczegóły. Dorastałem w Pine Falls, a wszyscy moi krewniacy są tutaj lub w Kanadzie za granicą. Caroline mówi, że pracuje w domu, ale nie wydaje mi się, żeby to była prawdziwa sprawiedliwość, gdybym poprosił ją o przeprowadzkę, szczególnie po tym, jak rzucę oh-by-the-way-I-shift-a-a-bear-kiedykolwiek-ja- Bomba z nadzieją-ty-nie-umysłu na nią.

"Gdzie mieszkasz?", Pytam.

"W Plymouth", mówi groggily.

"Czy to jest na wsi?" Nie jestem dobrze zaznajomiony z tym obszarem. Mam nadzieję, że jest blisko jakiegoś lasu.

Wciera jej policzek w moje ramię i podskakuje do tyłu, jej tyłek zbliża się do mojego fiuta.

"Nie, jest w mieście. Ale w moim domu jest park. Chodzę wokół niego, zanim pójde do łóżka. "

Jej tyłek znów drży, a moje zainteresowanie warunkami życia maleje. Znajduję słodką plamkę na jej szyi i lizam.

"Jesteś zmęczony, kochanie?"

"Mmm, o czym myślałeś?"

Kołyszę biodrami po jej tyłku, doceniając sposób, w jaki jej drobne krągłości przylegają do mojego stwardniałego kutasa. "Że powinniśmy mieć drugą rundę."

Ten podskok w jej oddechu jest jedyną odpowiedzią, której potrzebuję. Podnoszę jedną z jej nóg i dopasowuję ją do uda. "Nie musisz nic robić, tylko kłamać i cieszyć się tym."

Moje palce zagłębiają się w jej mokrą cipkę, aby zebrać trochę soku dla mojego fiuta. Rozłożyłem jej miód na moim wale. Bez prezerwatywy muszę być innowacyjny. Któregoś dnia niedługo zabiorę ją bez żadnej pomocy między mojego fiuta a jej mokrą, gorącą cipkę.

Sięga do tyłu, aby zahaczyć ją ramieniem i trzymam ją naprężoną i rozciągniętą, podczas gdy głaszczę mojego kutasa w szczelinie jej tyłka.

"Macie tu kiedyś kogoś?" Przesuwam końcówkę przed tym pomarszczonym wejściem podczas mojego następnego slajdu do przodu.

"Nie." To jest odgłos duszności, oddech. "Nigdy."

Uśmiecham się z satysfakcją. "Masz mnie tutaj. Wkrótce."

"Czy to mi się spodoba?"

"O tak."

Oboje jesteśmy wyczerpani. Okazuje się, że obaj możemy być całkiem kreatywni. Była naprawdę kreatywna ze swoim językiem, a potem nabrałam kreatywności dzięki jej cyckom, a my udoskonaliśmy je, dopóki nie byliśmy zbyt usatysfakcjonowani, aby zrobić coś więcej niż zderzyć się obok siebie w zadowalającym osłupieniu.

Świt przychodzi i odchodzi, a ja czułbym się dobrze rozkoszując się namiotem, znajdując więcej sposobów na wzajemne pieprzenie się bez prezerwatywy, ale coś niewygodnego i pozbawionego wdzięku kłóci się w lesie w pobliżu kempingu.

Nie jest to kolejny niedźwiedź, ponieważ żadne szanujące się zwierzę nie wytwarza tyle hałasu.

Czekać.

Jest jeden rodzaj zwierząt, który brzmi, jakby nadeptali na każdą gałąź leśnego dna - człowieka.

Nie wszyscy ludzie są tacy. Jest tu kilku łowców, którzy mogą pełznąć jak dobry zmiennokształtny.

Hałas budzi Caroline. Ziewała i rozciąga się w naprawdę kuszący sposób. Nagle nie obchodzi mnie, co człowiek grzebał na zewnątrz. Jest tylko jeden człowiek, który potrzebuje mojej uwagi i leży w moich ramionach.

"Dzień dobry, kochanie." Zsuwam się po jej ciele, by podeprzeć jej nogi. "Jestem głodny i potrzebuję śniadania".

Opiera się na łokciach, jej włosy spadają uroczo w twarz. "Masz wytrzymałość konia."

"Nie," poprawiam. "To niedźwiedź. Jestem niedźwiadkiem. "

Odsunęła głowę w bok. "Nie wiedziałem, że niedźwiedzie mają wytrzymałość."

Otwieram usta, by powiedzieć jej prawdę - że została wypchnięta na sześć sposobów w niedzielę przez zmiennokształtnego misia, ale nie mogę znaleźć słów.

Hej, więc czasem robię się furry - zwykle co kilka dni. Nie martw się. Nie będziesz mieć młodych ... na przynajmniej, nie sądzę, że będziesz.

"Karolina?"

Oboje zwracamy się do otworu namiotu, gdy słyszymy, jak krzyczy jej imię. Jestem zirytowany, bo nie jadłem jeszcze śniadania. Marszcząc brwi, patrzę na ładną cipkę Caroline, wszystko gotowe i czekające na dobry lizać. Ale potem odchodzi, zamykając nogi i odbierając mi seksowną wizję.

"Czy musimy na to odpowiedzieć?" Wiem, kto to jest teraz i nie mam ochoty opuszczać naszego małego gniazda miłości, aby porozmawiać z wózkiem na zewnątrz.

Jej twarz nabiera słodkiego różowego odcienia. "Myślę, że robimy. W końcu zaprosiłem go tutaj. "

"I porzucił cię, aby wypić drinka w tawernie w mieście, podczas gdy ty się tu broniłeś," zaznaczam.

Wzdycha. "Wiem, ale trochę go wyrzuciłem, a potem," gestykuluje między nami dwoma, "zrobiliśmy to, więc nie mogę powiedzieć, że byłem tu ofiarą."

Warknęłam, ale nie przeszkadzam jej się ubrać. Doceniam niski sufit w namiocie, gdy patrzę jak się czołga, starając się znaleźć wszystkie kawałki materiału, które nazywa ubraniami. Jej cycki kołyszają się, a jej tyłek nie raz wskazuje na moją twarz.

"Mam nadzieję, że docenisz samokontrolę, którą tutaj sprawuję", informuję ją, gdy rysuję na własnych dżinsach i koszulce. "Twój tyłek błaga o rękę."

Zajrzała przez ramię w mimowolnie prowokującym ruchu. "Nie mogę uwierzyć, że wciąż masz energię. Czuję, jakbyś wytrącił mnie z suchości. "

"Hmm." Wsuwam palce w ciasny otwór jej szortów. "Nie czuję się sucha dla mnie."

"Leo!" Ona napomina i odlatuje. - Bill jest na zewnątrz - syczy do mnie.

"A więc on jest," wzdycham. Im szybciej zdobędziemy Billa w drodze powrotnej do domu, tym lepiej, że oboje będziemy.

"Cholera!" Słyszę za sobą jej przekleństwo.

Odwracam się, żeby zobaczyć, jak osuwa się na śpiwory, które zniszczyliśmy zeszłej nocy. "Coś nie tak kochanie?"

"Pojechaliśmy razem."

"Ty i Bill?"

Kiwa żałośnie głową. - Trzy godziny wracają do miast razem z nim i ze mną ... - Obwąchuje kołnierz. "Potrzebuję prysznic".

Jej problemy są moim rozwiązaniem. Potrzebuję więcej czasu z Caro i oto idealna okazja. "Sprowadzę cię i premię, możesz nawet wziąć prysznic u mnie."

"Och, nie." Od razu kręci głową. "Nie mogę pozwolić, żebyś zawiózł mnie z Pine Falls z powrotem do Twin Cities. To za długo!"

"Ani trochę. W każdym razie planowałem jechać tam w następny weekend: "Kłamie. "Jest nowy, ah ..." Staram się wymyślić jakiś specjalistyczny sprzęt, którego potrzebuję ", nowy wysięgnik w REI, na który chciałbym się przyjrzeć. Przeniesienie go do dzisiaj jest idealne. "

Wygląda na niepewną, chce mi wierzyć, ale nie chce narzucać.
"Jesteś pewny?"

Podchodzę do niej i kładę jej policzek. "Pamiętasz, jak powiedziałem, że się mnie nie pozbędziesz?" Przytakuje, pocierając miękki policzek o modzele na mojej dłoni. "Zabieram cię z powrotem. Bill może odejść sam. "

Ona chichocze. "Bill nie lubi prowadzić".

"Bill nienawidzi dużo gówna," odpowiadam i wyciągam ją z namiotu, aby zmierzyć się z niezadowolonym gościem. "Caroline, dzwoniłem twoje imię przez dziesięć minut. Dlaczego nie odpowiedziałeś? - Ubierałem się.

Bill jest powolny, ale nie jest głupi. W jego wąskich oczach malują się zmięte ubranie Caroline i jej włosy "mam-seks-tuzin razy-ostatniej nocy" i zadowolenie, które wypływa z jej każdej pory i dochodzi do właściwych wniosków.

"Jezu, czy pieprzyłeś tego faceta zeszłej nocy?" Przesuwa kciuk w moim kierunku.

Caroline zaciska usta w niezadowolonej linii. Wkurza mnie.

"Nie mów tak na jej oczach", trzaskam.

Zwraca się do mnie. "Jakie usługi przewodnickie oferujecie? Specjalność dla dwóch osób? Wycieczka i kutas do cipki za cenę jednego?" - szydzi.

"Przestań, Bill. Po prostu przestań. Chcesz być wściekły, bądź na mnie zły. Leo nie zasługuje na twoją złość. Przyszedł tu wczoraj, bo mnie zostawiłeś. "Caroline próbuje iść do przodu, ale ja pcham ją za sobą. Jeśli ktokolwiek uderzy Billa, to będę ja.

- Zostawiłem cię, ponieważ nie przestałeś o mnie gadać o każdej małej rzeczy na tym kempingu. - Chciałem, żebyś była bezpieczna, Bill - protestuje.

I tym razem, kiedy się porusza, nie blokuję jej drogi. Po tym wszystkim, co Bill pokonał, Caroline prawdopodobnie zasługuje na pierwsze ujęcie. Ale zamierzam być blisko, aby upewnić się, że walka jest sprawiedliwa. Chociaż, przy okazji, ręce Caroline są zaciśnięte na bokach i ognisty wyraz w jej oczach, gdybym był Billem, martwiłbym się.

Ale Bill jest głupi, więc po prostu śpieszy. "Nie, chciałeś być szefem. Zawsze chcesz być szefem. Zrób to, Bill, zrób to, Bill.

"O mój Boże, poważnie?" Głęboki rumieniec wślizguje się na szyję Caroline. "Proponuję tylko rzeczy, ponieważ nigdy nie możesz podjąć decyzji!"

"Bill, może powinieneś znaleźć swoje jaja i wydostać się stąd. Nie wygląda na to, że jesteś poszukiwany - proponuję łagodnym tonem. Niedźwiedź we mnie drapie się, by wyjść i gonić słabego człowieka po ścieżce. To byłoby zabawne, choć krótkie, polowanie.

"Tak, wyjdź, Bill." Caroline rzuca w niego kluczyki. Bill pozwala im uderzyć w pierś i upaść na ziemię.

"Oczekujesz, że będę prowadzić?", Pyta z niedowierzaniem. "Wiesz, że nie lubię jeździć."

Wydaje mi się, że być może Bill nie ma piłek. Skończyłem z jego głównym. On rujnuje mój ranek z Caroline. Zerkam na słońce. Zdrap to, jest blisko południa. Sięgam do ziemi i zgarniam klucze. Wsadziłem je do jego ręki, chwyciłem jego kołnierz i skierowałem go w stronę szlaku, który zabierze go z parkingu.

"Samochód jest w Loży", sprzeciwia się Bill. "Jak mam się tam dostać?"

Eli albo jeden z jego pracowników musiał ich upuścić.

"Chodź, stary." Pcham go w dół, ale on się nie rusza.

"Caroline, czy naprawdę sprawisz, że będę szedł całą drogę z powrotem do Loży? Nie możesz zadzwonić do kogoś, kto by mnie zabrał?"

Odwracam się do Caroline i znów się spieka, tym razem z zażenowaniem, że jest połączony z Billem skąpy tyłek. Zostawiam go na skraju szlaku i wracam do niej.

"Wszyscy podejmujemy decyzje, których żałujemy", szepczę, zanim delikatnie pocałuję ją w usta.

"Jakie są Twoje?"

"Tak wiele, że zajęłoby to rok, zanim dojdziemy do wszystkich."

Obejmując ramieniem, wyciągam telefon z kieszeni i dzwonię do Heli.

On i tak musi spotkać mojego partnera.

8

CAROLINE

Bill wraca do obozu jeszcze trzy razy, marudząc, zanim Leo w końcu go odpędza.

Niemal czuję się źle dla niego. Prawie. Poza tym, że jest kutasem, a mnie porzucił, a ja tak się cieszę, że nasza podróż pojednania umarła szybką i bolesną śmiercią.

Leo upiera się, żebym karmił mnie śniadaniem, i skubię Pop-Tartę, kiedy rozkłada obóz. Zaproponowałem, że to zrobię, ale on chce, żebym się zrelaksował i oszczędził energię na później. Co, oczywiście, sprawia, że się rumieniam. Zgadzam się, że muszę ocalić moją energię - Leo ma na pozór nieograniczone ilości, o czym świadczy ostatnia noc i szesnaście rund płci, które mieliśmy.

Więc ... moje plany zmieniły się dramatycznie w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin. Nie mam już samotnego weekendu w lesie. Teraz wrócę do Pine Falls, aby zostać z Leo przez kilka tygodni i mieć więcej seksu. Dużo i dużo seksu. Uważam to za trochę dziwne, że on i ja wpadliśmy na siebie tak szybko. Trochę się martwię, że w pewnym momencie się obudzi, spojrzy na mnie i zda sobie sprawę, że potrafi znacznie lepiej.

Martwię się też, że to tylko oszustwo, a ja się obudzę i stwierdzę, że Leo wyczyścił moje konto czekowe czy coś takiego. Naprawdę jestem po prostu trochę paranoidalna.

Leo kończy pakowanie na kempingu w rekordowym czasie i opiera gigantyczną paczkę. "Przepraszam, jeśli skracamy twoje wakacje, skarbie. Obiecuję, że wezmę cię w prawdziwą podróż w następny weekend, z lepszym sprzętem. I możesz łowić ryby i wędrować wszystko, co chcesz. "Uśmiecha się do mnie, całkowicie sexy i wyniszczająco przystojny, i pochyla się do mnie, aby go pocałować.

I czuję się winny, że nawet się martwiłem.

Jedziemy okrężną drogą z powrotem do miasta. To kolejna mila lub dwie wędrówki przez las, ale krajobraz jest wspaniały i unikamy Billa, więc to podwójna premia. Kiedy wracamy do miasta, zamiast iść do domu Leo, ściska mnie za rękę. "Muszę podejść do loży i porozmawiać z Eli, zanim wyruszymy. W porządku z tobą?

Dotykam ręki na splątanych włosach. Po wczorajszym seks-a-thonie, prawdopodobnie wyglądam (i wącham) bardziej niż zwykle. "Prawdopodobnie powinienem wziąć prysznic, jeśli spotykamy kogoś ..."

"Nie. Jesteś piękna tak, jak jesteś. "Całuje mnie gwałtownie. "Po prostu pozwól, żeby ktokolwiek próbował ci powiedzieć, że nie jesteś wspaniały".

Trudno się z tym kłócić.

Samo chatka dobrze łączy rustykalny wystrój z udogodnieniami hotelowymi. Na środku holu znajduje się duży kominek, a kominek zdobią zdjęcia. Nie ma ognia z powodu ciepłej pogody, ale wskazują Leo. "Dlaczego nie czekam na ciebie tam?"

Sprawia mi wdzięczne spojrzenie i całuje moje czoło. "Nie będę długo." Odkłada paczkę, a następnie kieruje się do recepcji.

Przechadzam się do kominka i pracuję nad umocowaniem kilku przelotnych włosów w moim odbiciu na zdjęciu, zanim zorientuję się, kto jest na zdjęciu. Jest kilku mężczyzn, tak wspaniałych jak Leo, i tak samo zbudowanych. Wyglądają, jakby byli razem na wspólnej wyprawie wędkarskiej. Jedną z głów w czapce baseballowej z tyłu zdjęcia jest Leo. Jest na innym zdjęciu, trzymając ogromną rybę, jak wskazuje na to inny facet. Gdy przechadzam się wzdłuż długiej linii zdjęć, widzę, że Leo jest w tonie, wraz z wieloma tymi samymi facetami. W tym mieście jest wielka sprawa i na samą myśl o tym czuję ciepło. To dalekie od mojego własnego mieszkania w Plymouth, gdzie ledwo znam nikogo, prócz konserwatora.

Zauważam zdjęcia na innej ścianie łoży i kieruję się tam, a gdy to robię, słyszę odgłos głosów na korytarzu. Brzmi jak Leo. Przysunęłam się nieco bliżej, ciekawa. Jestem prawie pewien, że słyszę słowo "nagi". Bare what? Naga skóra? Sprawdzam koszulę, ale niczego nie ujawniam. Moja ręka przesuwa się po suwak. Nie, już jest. Dziwne. Wygląda na to, że też się kłóć.

"Musisz jej powiedzieć", mówi ktoś.

Westchnienie. "W porządku," odpowiada Leo. "Dam jej dziś wieczór".

Zimne uczucie obmywa mnie. Powiedz mi co? Mój umysł pograża się w najgorszym przypadku: Leo musi się pobrać. Ugh. Może on jest jednym z przewodników, który daje darmowe śruby z każdą nową trasą kempingową, wybierając jeden gorący kawałek, by spędzić z nim czas, a następnie porzucić ją, gdy podróż się skończy. Czy dlatego chce, bym został z nim przez kilka tygodni? Łatwe dzwonienie? Na myśl o tym czuję się źle.

Przeskakuję ramiona na piersi, praktycznie przytulam się dla wygody i kieruję się do wyjścia Lodge. Potrzeba wydostania się z tego jest przytłaczająca. Czuję się wykorzystany i nieszczęśliwy. Czy wpadłem na kogoś, kto może być gorszy od Billa?

Czy jest coś takiego?

Wynurzam się i idę po drewnianych schodach Łoży. Mam torebkę na ramieniu, ale reszta mojego sprzętu jest w plecaku, który nosił Leo. Pieprzyć to, porzucę to wszystko. Już mnie to nie obchodzi. Po prostu czuję ogromną potrzebę ucieczki. Ukrywać się ze wstydem. Może mogę iść do pobliskiego sklepu i zadzwonić taksówką lub autobusem, by zabrać mnie na najbliższe lotnisko. Jestem pewna, że nie wrócę z Billem i nie mam ochoty tu zostać.

Za mną drzwi się otwierają. "Caroline?" Głos Leo wrywa się na ulicę, powodując, że kilku turystów się odwraca. Gorący rumieniec dotyka moich policzków i mocniej ściskam torebkę, szturmując chodnik. Natychmiast słyszę stopy Leo tłukące po schodach, gdy mnie ściga. "Caroline, gdzie idziesz, kochanie?"

Kiedy jego ręka dotyka mojej ręki, odskakuję od niego. "Nie dotykaj mnie!"

Wygląda na całkowicie zaskoczonego moimi słowami. "Co jest nie tak? Kochanie, co ja zrobiłem? "Jego wargi cofają się w warknięciu, a on rozgląda się po ulicy. "Czy ten pieprzony Bill wrócił i przeszkadza ci? Zrobić-"

"To ty" - mówię, zaciskając pięści. Moje serce jest zepsute. Głupio jest wpaść na faceta w mniej niż dwadzieścia cztery godziny, ale co ze mną i Leo było normalne? "Okłamujesz mnie, prawda?"

Zdewastowany wzrok przecina jego twarz. "Caro, mogę wyjaśnić ..."

"Wyjaśnij?" Słowo dławi mnie. Uderzam pięścią w jego ramię, a potem wzdygam się, jak bardzo to boli. "Jesteś palantem, Leo! Nie mogę uwierzyć, że masz żonę i nie powiedziałas mi! "

"Ja ... co?" Jego oczy rozszerzają się, a na jego twarzy pojawia się wyraz czystej ulgi. "No cholera. Kochanie, ty przeraził mnie na minutę. "Na dźwięk mojego niespójnego gniewu, rosnący uśmiech znika z jego twarzy. "Żadnej żony, obiecuję."

Opieram się pokusie, aby krzyczeć na niego, ponieważ teraz jestem po prostu zdezorientowany. - Więc o co mi kłamiesz?

Rozgląda się po ulicy, a następnie przybliżyła się do mnie. "Czy możemy iść do mnie i rozmawiać? Muszę wyjaśnić kilka rzeczy i nie mogę tego zrobić tutaj na Main Street. "

Patrzę na niego, próbując ocenić, czy to sztuczka. Rozpaczliwie chcę mu wierzyć, ale w przeszłości dokonywałem złych wyborów dotyczących mężczyzn, prawda? Może to tylko kolejny zły. "Nie wiem-"

"Proszę", mruczy, a potem pochyla się. "Chyba że wolisz, żebym zarzucił cię na moje ramię i zabrał cię, abym mógł cię pokłonić?"

Tchawiące westchnienie ulatuje mi w gardle. Nienawidzę, że moje ciało natychmiast reaguje na to. Nienawidzę tego, że na myśl przychodzi mi na myśl kilka mentalnych obrazów - niektóre z ostatniej nocy i niektóre z mojej wyobraźni. "Idę z tobą".

Uśmiecha się i ciągnie mnie pod pachę, najwyraźniej zupełnie szczęśliwy.

Teraz jestem po prostu zdezorientowany.

Nienawidzę, że kabina Leo jest tak cholernie urocza.

To absolutnie urocze. Jest rustykalny i męski, z dużą, zniszczoną kanapą, najczęściej ukrytą za czerwoną kratę i parą poroża nad drzwiami. Ściany są drewniane, a z maleńkiej kuchni jest przytulna sypialnia. To nie jest bardzo duże miejsce - idealne dla dwóch osób, ale zdecydowanie nie jest to dom rodzinny. Cieszę się również, że nie ma żadnych zdjęć z innymi kobietami lub czymkolwiek podobnym na jego ścianach.

Leo odkłada plecak w przedpokoju, a potem bierze torebkę z mojego ramienia i ustawia obok plecaka. Następnie bierze moją dłoń i prowadzi mnie w stronę kanapy, usadowionej przed piecem na drewno i naprzeciwko ogromnego okna, które pozwala na nieskrępowany widok lasu na zewnątrz. Jest schowany z dala od głównej części miasta i widzę tylko drzewa i zieleń oraz sporadycznie wiewiórkę. Byłoby miło zatrzymać takie miejsce na stałe.

Jeśli właściciel nie był kłamliwym palantem, oczywiście.

Wyciągam rękę z Leo i znów krzyżuję ręce. "Mów" - mówię z uporem.

"Nie jestem żonaty."

"Nie wierzę ci."

"Oto mój portfel", mówi, sięgając do mnie, aby złapać portfel na stoliku. "Spójrz na treść twojego serca."

Chwytam go i przerzucam. Prawo jazdy, karta kredytowa lub dwie, licencja myśliwska i kilka pogniecionych banknotów. Za jedną kartą jest ukryty bilet, a ja go wyciągam, mając nadzieję, że to nie Josh Groban czy jakaś randka. Nie. To dla Maple Leafs. Cholera. Zamykam portfel i trzymam go z powrotem.

"Teraz mi wierzysz?"

"Nie," mówię uparcie i wyciągam rękę. "Daj mi swój telefon."

Znów się nade mną rozchodzi - co mnie nie interesuje - nie ma przy sobie telefonu ani portfela - i wyciąga ze stołu mały telefon z klapką. To najstarszy, najbystrzejszy telefon, jaki widziałem. Marszczę na niego brwi. "Czy to jest palnik?"

"Co to jest palnik?"

"Nieważne." Otwieram to. Nie ma mowy, żeby wysłał kogoś na tę starożytną wiadomość, więc przeglądam jego kontakty telefoniczne. Jest kilku kumpli i numery służbowe i to wszystko. Właściwie w ogóle nie ma tu liczb żeńskich, co niepokoi mnie od nowa. Daję mu sceptyczne spojrzenie. "Nie jesteś gejem, prawda?"

Leo wygląda na urażonego. "Co? Nie!"

"Więc gdzie są twoje kobiece numery telefonów?" Potrząsam telefonem.

Pociera głowę i wydaje się być zakłopotany. "Więc, nie jestem typem, który normalnie oddzwania do dziewczyn. Wszystkie moje połączenia zwykle zdarzają się w barze i nie trwają dłużej niż świt. "

"Nie wiem, czy odczuwać ulgę, czy przerażenie tą spowiedzią." "Obaj?", Mówi. "Nie jestem z tego dumny, ale to było wcześniej." "Przed ...?"

"Przed tobą" - mówi poważnie i bierze mnie za rękę. "Musimy porozmawiać, Caro, ponieważ nie powiedziałem ci całej prawdy o tym, kim jestem."

Mój żołądek zaciska się nieprzyjemnie. O Boże. Oto nadchodzi. "Po prostu to wypluj".

"Jestem ... niedźwiedziem".

Kiedy nie kontynuuję, zachęcam go. "Bare what?"

"Nie, jestem niedźwiedziem. Niedźwiedzia zmiennokształtnego. Jego przystojna twarz jest poważna, bez śladu normalnego śmiechu. "Słyszałeś o wilkołakach, prawda? Jestem taki, z wyjątkiem tego, że mój lud zamienia się w niedźwiedzie".

Milczę przez długą chwilę, trawię to.

"Cóż?" Pyta.

Opieram się chęci ponownego uderzenia go w ramię. "Myślę, że powinieneś przestać opowiadać mi kłamstwa i po prostu przyznać się do prawdy, Leo! Co to za wielki sekret?"

Wzdycha i pociera czoło. "To jest trudniejsze, niż myślałem."

9

LEO

Nie myślałem, że kiedy się przyznałem, Caro nie uwierzyłaby mi, ale najwyraźniej sądzi, że wymyśliłem tę historię, by objąć większy grzech.

Biorę głęboki oddech, a potem decyduję, że jedynym sposobem, aby ją przekonać, jest przesunięcie. Proces ten nie jest bolesny, ale człowiek, który ogląda go po raz pierwszy, może przerazić się. Co jeśli ucieknie?

To wszystko nowe dla nas obu. Powinienem był zamknąć usta, ponieważ teraz stoi tam Caro, z założonymi rękami, patrząc na mnie z dużą dozą podejrzeń.

Stracę ją na pewno, jeśli jej nie powiem, jeśli spróbuję wymyślić kłamstwo. Ale mogę ją stracić, jeśli zobaczy prawdę.

"Obiecujesz, że nie odejdziesz, jeśli coś ci pokażę, prawda?" Pytam w końcu.

"Zależy. Jeśli jakaś dziewczyna wyskoczy zza kabiny, ogłaszając, że jest twoją dziewczyną, to nie będę szczęśliwa i na pewno wyjdę.

"Nie mam dziewczyny", nalegam. Nie ma sensu gadać o tym więcej. Po prostu opóźniam to, co nieuniknione. "W porządku," wzdycham. Patrzę na tył jednego z krzeseł kuchennych. "Usiądź tutaj i ..." Co? Nie świruj? Nie uciekaj na zewnątrz, bo chcę cię ścigać? Nie odchodź?

Ten ostatni jest jedyny ważny. "Obiecujesz, że dasz mi szansę wyjaśnienia po?" Ona zajmuje miejsce i ostrożnie kiwa głową. "Obiecuję, że nie będę na tobie wybiegać".

"Świetnie." Odchodzę. Gdybym stanął przed drzwiami, nikt nie byłby w stanie mnie winić, prawda? Znalazłem mojego partnera i chcę ją zatrzymać.

Przeniesienie nie wymaga wysiłku. Jest tak wrodzony jak oddychanie. Urodziłem się wiedząc, jak się przenieść. Zmiana pochodzi z wewnątrz. Rozpoczyna się w sercu i porusza się na zewnątrz. Serce, dusza, duch - wszystko pozostaje takie samo. Jestem niedźwiedziem, a niedźwiedź jest mną. Mam nadzieję, że Caro to rozpozna, pod futrem, pazurami i zębami.

Kiedy zmiana jest zakończona, rzucam się na czworakach i patrzę na Caro. Utknęła na swoim krześle z rękami przyklejonymi do boku. Jej oczy są duże i ... Nie wiem, czy to strach, czy fascynacja. Staram się, aby moje ciało o wadze czterystu funtów było jak najmniejsze. Byłem słodki jak młode. Pamiętam, że moja mama mi to powiedziała. Nie muszę być słodka, ale byłbym szczęśliwy, gdybym nie wyglądał tak, jakbym nie był groźny.

Opieram się powoli i miękko na krześle, a potem przycupnę pod stopami. Nadal ją karłem.

"Leo?" Jej głos jest mały i drżący.

Kręcę się i powoli kiwam głową. Delikatna ludzka ręka spada ostrożnie na moje futro, tuż za moim uchem. Przechylam głowę w jej dotyk. Jej paznokcie leciutko drapią za tym miejscem, a ja w dudniącej odpowiedzi.

I słyszę jej śmiech. Jest wysoka i już gotowa, ale nie jest to krzyk strachu. Odsuwam się i wstaję. Kiedy niedźwiedź się przesuwa, wraca nagi.

Wracam do ubrań leżących na podłodze i wciągam spodnie na wypadek, gdy będę musiał wypędzić ją z domu.

Potem wracam do klęczenia przy jej boku. Jej śmiech zamienił się w czkawkę. Nakładam na nią ostrożną rękę kolano.

"Caro. Jestem zmiennokształtnym "Nie wiem, dlaczego to mówię. Zobaczyła, co mogę zrobić, i uważam to za obiecujący znak, którego nie wyrzuciła stąd, biegnąc za starym Billem.

"Myślałem, że kłamiesz." Ona kręci głową ze zdumieniem. "Ale tak naprawdę byłeś tam niedźwiedziem. Albo to było magiczne show. "

"Bez magii. A przynajmniej nie z rodzaju sztuczek. Przypuszczam, że bycie niedźwiedzicą, człowiekiem jest jakąś magią.

"Więc, nie ma dziewczyny, co?" - mówi, a prawdziwy uśmiech zaczyna szarpać kącikami ust.

"Nie, chyba że się liczysz, to absolutnie tak." Odsunąłem rękę od jej kolana do jej uda.

"W porządku." Gładzi dłoń na moim ramieniu i w dół, by ścisnąć moje bicepsy. "Nie mogę w to uwierzyć, ale nie przeszkadza mi to. Mam wiele pytań w stylu: czy ja ... mam na myśli, czy kobiety mają młode czy dzieci? "

Ukrywam mój uśmieszek na jej niezamierzony objaw. "Dzieci. Ale od porodu będą się zmieniać z niemowlęcia na młode. To całkiem fajne. "

"Mój Boże!" Klepie ją w klatkę piersiową. "Cieszę się, że mnie usiadłeś."

"Jesteś gotowy na więcej informacji?"

"Jeśli chodzi o przeniesienie się na inne zwierzę, myślę, że powinniśmy się powstrzymać", śmieje się słabo.

"Nie, ale nie jestem jedyny. To miasto jest pełne zmiennokształtnych."
"

"Naprawdę?" Z zaciekawieniem kpi głową. "Kto jeszcze? Czy to jest ten facet, który zatrzymał się ostatnio również zmiennokształtnym?"

Przytakuje. "Tak, także szeryf Gant, właściciel Eli Lodge, Dent, który prowadzi tawernę. Pani, która jest właścicielem spa, jest nowym oficerem innego zmiennokształtnego".

"Mate." Sprawdza słowo. "Co to znaczy?" "W zasadzie dziewczyna," odpowiadam. *Do końca życia* dodam w myślach.

"Pozwól, że to wyjaśnię." Porusza się, by mogła spojrzeć prosto w moją twarz, nie zaciskając na niej szyi. "Masz specjalny prezent i mieszkasz w mieście, w którym wszyscy twoi przyjaciele i rodzina żyją z tym wyjątkowym darem, ale byłeś gotów zostać ze mną w mieście?"

"Dość dużo." Nie rozumiem, dlaczego to jest problem.

"Leo, to już nie słodkie." Przyodziła mi twarz. "Ale nigdy nie mógłbym prosić cię, abys zostawił wszystko dla mnie".

"Jeśli to ty lub ten stos patyków tutaj," gestykułuję wokół nas, "wybieram cię za każdym razem." "Mówisz to teraz, ale co za kilka tygodni?"

Martwisz się kolorami na jej twarzy. Jestem podekscytowany, że niedźwiedź nie wyłączył jej. To mogę naprawić. "Hej." Wciągam ją w ramiona. "Przysięgam ci, że tak długo jak jestem z tobą, będę szczęśliwy. Jeśli mnie opuścisz, skończysz ze smutnym, mopem niedźwiedziem podążającym za tobą. Żadne z nas tego nie chce. "

"Grozisz mi?" - pyta z uśmiechem.

Potrząsam głową. "Pomyśl o tym bardziej jak o obietnicy. To brzmi lepiej."

- Chodzi o to, Leo, jestem mobilny, a jeśli ci się podoba tutaj, w Pine Falls, to powinniśmy tu zamieszkać.

Jej twarz jest przechylona do tyłu, a jasne poranne słońce świeci. Nigdy nie czułem się szczęśliwszy. Wszystko jest kliknięte na miejscu. Mój partner jest tutaj ze mną. Nie obchodzi ją, że jestem owłosiona, a ona lubi moje miasto.

Wciągam ją w ramiona i przenoszę do sypialni, ponieważ wszystkie dobre uczucia, które ona wygenerowała, przeszły na mojego fiuta.

"Och, przy okazji, jesteś moim partnerem."

"Co?"

Rzucam ją na łóżko i udaje mi się udowodnić, co to znaczy być kumplem niedźwiedziej zmiennokształtnym. Obejmuje to leżenie na plecach i pozwalanie mi na polizanie jej aż do momentu, kiedy zacznę ją kremować po całym moim języku, a następnie przesuwanie jej, aż będzie zbyt wyczerpana, by zadać więcej pytań. A ponieważ jest moją partnerką, też jestem wyczerpana.

Zasypiamy, owinięci wokół siebie, nasze serca zsynchronizowane, tak jak byliśmy razem od stu lat.